

Wojskowa delegacja ZSRR wyjechała z Polski

Radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony, Marszałkiem ZSRR Rodionem Malinowskim opuściła wczoraj Warszawę, udając się w drogę powrotną do kraju. Na lotnisku delegację żegnali: członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki, wicepremier Julian Tokarski, generalicja i przedstawiciele społeczeństwa.

Delegacja KC Komsomołu przybyła do stolicy

Na zaproszenie KC ZMS i ZG ZMW przybyła do Warszawy 5-osobowa delegacja Komitetu Centralnego Komsomołu, na czele której stoi sekretarz KC WLKZM Marianna Żurawłowa. Delegacja w czasie 10-dniowego pobytu w naszym kraju przeprowadzi rozmowy z kierownictwem ZMS i ZMW, odwiedzi m. in. Poznań oraz weźmie udział w imprezach, organizowanych z okazji 45 rocznicy powstania Komsomołu.

Na lotnisku Okęcie delegację witali czołowi działacze ZMS i ZMW z I sekretarzem KC ZMS — Marianem Renke i przewodniczącym ZG ZMW — Kazimierzem Barcińskim. (PAP)

Nowy radziecki sputnik na orbicie

Agencja TASS podała, że w piątek wystrzelono z Wzwiązku Radzieckiego nowego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-20”.

Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Zainstalowana na sputniku aparatura działa normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje odebrane dane. (PAP)

Wywiad Prezesa Narodowego Banku Polskiego dla „Trybuny Ludu“ i Polskiego Radia

Do naszego złotego można mieć zaufanie

W związku z pogłoskami o wymianie pieniędzy „Trybuna Ludu“ i Polskie Radio zwróciły się do prezesa Narodowego Banku Polskiego i wiceministra finansów Adama Zebrowskiego o wypowiedź na temat tych pogłosek.

Pytanie: Rozeszły się ostatnio na niektórych terenach kraju pogłoski o zamierzonej wymianie pieniędzy. W związku z tym, zwracamy się do Towarzysza Prezesa z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie.

Odpowiedź: Odpowiedź na Wasze pytanie jest prosta i jasna. Są to bezpodstawne i niczym nieuzasadnione plotki. Nie zamierzamy dokonać i nie przygotowujemy wymiany pieniędzy. Nie uzasadniałaby jej ani sytuacja gospodarcza, ani żadne inne względy.

Warto przy tym zaznaczyć, że pogłoski, o których wspomniałem, nie przybrały jakiegokolwiek szerokiego zasięgu. Chcemy jednak położyć zdecydowany kres nieodpowiedzialnemu ich rozszerzaniu się gdyż wprowadzają tylko niepotrzebne elementy niepokoju. Zaufanie do pieniądza jest sprawą wielkiej wagi. Cała nasza polityka zmierza do tego, aby stale umacniać nasz system pieniężny, zabezpieczyć ilościowo i asortymentowo masę towarową, odpowiadającą w jak największym stopniu rosnącym dochodom

Tierieszkowa i Gagarin podróżują po NRD

Drugi dzień pobytu W. Tierieszkowej i J. Gagarina w NRD upłynął na podróży po głównych ośrodkach republiki. Tierieszkowa w towarzysztwie żony W. Ulbrichta zwiedzała okolicy Halle i Karl-Marx-Stadt; trasa Gagarina prowadziła przez okolicy Gera, Suhl i Erfurt. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
sobota, 19. X. 1963

Cena 50 gr
Nr 249 [6128]

Główne zadania wielkopolskiej wsi:

Utrzymanie stanu pogłowia Zwiększenie upraw buraka i pszenicy

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Na porządku dziennym znajdował się jeden punkt: zadania wielkopolskiej organizacji partyjnej w planach rozwoju rolnictwa na rok 1964.

Obrazy, w których uczestniczył wiceminister rolnictwa Stefan Kuhl, zajął i prowadził I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW i przewodniczący Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR — Stanisław Furgał.

Podkreślił on na wstępie, że obrady Komitetu odbywają się w znacznie lepszej sytuacji niż ta, w jakiej przygotowywane były założenia planu rozwoju rolnictwa wielkopolskiego na rok 1964, kiedy to dotkliwa susza stwarzała groźbę o nieobliczalnych konsekwencjach dla całej produkcji rolnej w roku przyszłym. Sprzyjająca zmiana warunków klimatycznych wpłynęła korzystnie nie tylko na orost polonów, wsiewek i traw, ale w decydującym stopniu przyczyniła się do

zwiększenia zbiorów głównych upraw paszowych — zwłaszcza ziemniaków i buraków cukrowych. Można już stwierdzić, że zbiory ziemniaków wyniosą średnio 125 do 130 q z ha, a nie jak przewidywano 100 q; buraków cukrowych 260 q z ha, tj. o 40 q więcej niż przewidywano. Oznacza to również dodatkowe 130 tys. ton liści buraczanych na kiszonki i przeszło 100 tys. ton wysłoków. Dodać do tego trzeba poważne zwiększenie pomocy paszowej ze strony państwa, sięgającej 126,3 tys. ton mieszanki treściwych. Wszystko to stwarza podstawy do bardziej optymistycznej oceny możliwości hodowli w roku przyszłym.

Jednak zadania stojące przed naszym rolnictwem są poważne, a ich realizacja warunkowana będzie pełną mobilizacją wsi do uruchomienia i wykorzystania wszystkich istniejących rezerw.

W toku dyskusji mówcy poruszali zagadnienia specyficzne dla poszczególnych powiatów oraz gałęzi współpracujących z rolnictwem proponując sposoby rozwiązywania występujących trudności. Do poruszanych w dyskusji zagadnień ustosunkował się wiceminister Stefan Kuhl.

I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak przedstawił niektóre zagadnienia ogólnej sytuacji gospodarczej kraju i wynikające z tego zadania dla rol-

Władysław Gomułka przyjął W. Lippmana

18 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka przyjął znanego publicystę amerykańskiego, Waltera Lippmana i odbył z nim dłuższą rozmowę.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR Artur Starewicz. (PAP)

46 rocznicę Wielkiej Rewolucji witają czynem produkcyjnym

Podobnie jak w latach poprzednich z różnych zakładów w Wielkopolsce napływają zobowiązania dla uczczenia 46-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Głównymi motywami zobowiązań są: zwiększenie produkcji, obniżenie kosztów i wykonanie różnych prac w czynie społecznym.

W Zakładach H. Cegielski pigwsi podjęli zobowiązania pracownicy Brygady Pracy Socjalistycznej im. Janka Krasickiego. W odpowiedzi na to wezwanie załoga kuźni wykona w IV kwartale dodatkowo partię odkuwek o wartości 250 tys. zł, a pracownicy W-5, też ponadplanowo — 3 maszyny na eksport za 200 tys. zł. Pracownicy działu W-52, dopomogą z kolei kolegom z W-4 w montażu maszyn, dostarczając dodatkowych części wartości 110 tys. złotych.

Wśród innych informacji na uwagę zasługuje czyn pracowników z Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek. Wynika z nich, że wydział produkcji oklein przeprowadzi dodatkowe remonty i wykona roczny plan produkcji, mimo 2-tygodniowego postoj. Pracownicy innych działów dostarczą dodatkowo 1.300 m kw. deszczulek, 7m sześć. płyt stolarskich oraz wykonają w czynie społecznym prace szacowane na 31 tys. zł.

Na blisko milion złotych opiewają zobowiązania pracowników Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów — „Pozbet”. Na sumę tę złożą się dodatkowe elementy dla

budownictwa mieszkaniowego oraz około 270 m sześć. betonu na budowę schodów i skarp przy Moście Dworcowym.

W Trzcińskich Fabrykach Mebli pracownicy skrócą o dalsze 3 dni termin wykonania rocznego planu, ustalony w zobowiązaniach 1-majowych i z okazji 22 Lipca. Umożliwi to wyprodukowanie dodatkowych mebli o wartości 600 tys. zł. Czyn październikowy w Zakładach Drzewnych w Białkach przyniesie dodatkową produkcję szacowaną na 250 tys. zł.

Meldunki o zobowiązaniach napływają. (I)

Działacze KPCz w Polsce

Na zaproszenie KC PZPR przebywa w Polsce grupa działaczy Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Goście zostali przyjęci przez sekretarza KC PZPR, Bolesława Jaszcuka.

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od 12 st. na wschodzie do 16 st. na zachodzie.

Akt erekcyjny pod 8 Tysiąclatkę w Poznaniu

W Poznaniu przy ulicy Dąbrowskiego odbyła się wczoraj uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w nowo budującą się szkołę Tysiąclatkę. Jest to budynek przeznaczony dla Technikum Energetycznego, pracujących dotychczas w bardzo ciężkich warunkach.

Na uroczystości przybyli: przewodniczący Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — doc. dr S. Smoliński, przedstawiciel Kuratorium — dr J. Pająk oraz przedstawiciele władz partyjnych i miejskich z przewodniczącą Prezydium DRN Jeżyce, mgr T. Andrzejewska, na czele.

Po przemówieniach doc. dr. S. Smolińskiego i dr. J. Pajaka nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego przez zastępcę przewodniczącego Dzielnicowego Komitetu FJN mgr. W. Hussara.

W przemówieniu końcowym przewodnicząca mgr T. Andrzejewska przypomniała między innymi, że nowo budująca się szkoła jest ósmą Tysiąclatką w Poznaniu, a pierwszą przeznaczoną dla szkolnictwa zawodowego.

Szkoła budowana jest przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1, które zapewnią, że dołoży wszelkich starań, aby już 1 września 1964 r. uczniowie Technikum Energetycznego mogli w tym gmachu rozpocząć naukę. (S)



Na zdjęciu: przewodnicząca Prezydium DRN — Jeżyce, mgr T. Andrzejewska i dyr. Technikum Dymitr B. Kwiatkowski składają podpisy w księdze pamiątkowej.

Fot. — K. Przychodzki

SZKOŁA A INTELIGENCJA

Na ostatnim Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR zajmowano się m. in. społeczną rolą inteligencji. Wychodząco z założenia, że kto wie i umie więcej, ten powinien się tym wykazywać, wyróżniać od innych, którzy tyle nie wiedzą, nie umieją; od tego można też więcej wymagać. Inteligencja jest tą grupą społeczną, która osiągnęła najwyższy w społeczeństwie stopień wiedzy i umiejętności. Polska inteligencja to obecnie w 90 procentach inteligencja nowa, powojenna, wychowana w szkołach Polski Ludowej. Tej Polsce zawdzięcza ona wszystko, co posiada, czym jest. Dzięki przemianom socjalistycznym większość tej inteligencji zdołała być wykształcenie, pomoc państwu w studiach, potem stanowisko społeczne i zawodowe, mogła pisać się po społeczeństwie społecznej drabiny spokojnie, bez zagrożenia bezrobociem, które przed wojną gnębiło tak mocno także inteligencję.

Wszystkie te zjawiska, które w naszym ustroju wyznaczyły inteligencję jakościowo różnie ważne miejsce w społeczeństwie, pozwalają ocenić od inteligencji zaangażowania i oddania sprawie budownictwa socjalizmu. I rzeczywiście znaczna część inteligencji spełnia te oczekiwania.

Nie oznacza to jednak, że wśród inteligencji nie wystę-

pują żadne ujemne zjawiska. Ilekroć do razy spotykamy się z wybitnym nawet przedstawicielem inteligencji, który nie zdradza chęci do zajmowania się sprawami wykraczającymi poza zakres jego obowiązków zawodowych, poza zakres zajęć, które przynoszą mu bezpośrednie korzyści materialne. Ilekroć jest takich „inteligentów”, którzy nie wykazują żadnego zainteresowania problemami już nie tylko politycznymi czy ideologicznymi, ale nawet kulturalnymi, którzy rzadko biorą do ręki książkę, nie uczestniczą w żadnych dyskusjach politycznych, nie pogłębiają swojej wiedzy.

Oczywiście, z przejawami takiej postawy spotykamy się nie tylko wśród przedstawicieli inteligencji, nie może to jednak być usprawiedliwieniem dla ludzi o szerokiej wiedzy, od których mamy prawo oczekiwać pełnego zaangażowania się w życie społeczne. Dlaczego jeszcze część inteligencji reprezentuje ujemne postawy? Przyczyn jest wiele. Jedną z najistotniejszych stanowi wychowanie, jakie inteligencja otrzymała w szkole. Kuźnią inteligencji jest szkoła, i to przede wszystkim uczelnia wyższa oraz szkoła średnia zawodowa, chociaż doceniać też trzeba wpływy czynników pozaszkolnych na kształtowanie charakterów i umysłów, takich jak rodzina, organiza-

cje społeczne, środowiska zawodowe.

Dlatego od szkoły należy wymagać szczególnej konsekwencji w wychowywaniu. Większy niż dotychczas nacisk powinna ona kłaść na wychowywanie człowieka o szerokich horyzontach myśli, rozumiejącego dobrze sens socjalistycznych przemian, angażującego się w życie społeczne, wolnego od szkodliwych przeżytków w świadomości. Szkoła winna znacznie bardziej konsekwentnie realizować swoje laickie programy nauczania; winno się w szkole kłaść większy nacisk na lekcjach na te elementy programu, które mogą pomóc w wychowaniu obywatela odpornego na wpływy klerikalizmu, przepełnionego duchem tolerancji, niechętnego poczynaniom wstecznej części duchowieństwa, które pragnie podporządkować swym wpływom wszelkie dziedziny życia. Młody człowiek wychowany na zasadach dwulicowości i zakłamania, klerikalizmu i nietolerancji, zapewne już takim pozostanie. Dlatego tak ważna jest w szkole wspomniana już konsekwencja działania, jednolitość światopoglądu.

A więc walka o socjalistyczną świadomość środowisk inteligencji jest przede wszystkim walką o nową szkołę, jako producenta inteligencji. W tej walce nauczyciel, główny realizator programów, nie powinien być samotny, po-

winien znaleźć sojuszników. Na terenie szkoły takimi sojusznikami są przede wszystkim podstawowe organizacje partyjne i organizacje młodzieżowe. Jeśli nie spełniają w całości swych zadań rzecz nauczycieli m. in. jest je do tego nakłonić, a w przypadku organizacji młodzieżowych nawet pokierować ich pracą. A jest ona bardzo ważna. Nierzadko młodzież chętniej słucha uwag i rad swych rówieśników niż starszych.

Ale młodzież ulega także wpływom zewnętrznym, poza szkolnym, czasami szkodliwym. Tak więc i poza szkołą nauczyciel winien znaleźć sobie sojuszników. Przy niektórych szkołach zorganizowano np. partyjne zespoły rodziców, które doskonale współpracują ze szkołą dając przykłady rodzicom bezpartyjnym. Wiele pomocy mogłyby szkole dać związki zawodowe, rady zakładowe przez zainteresowanie wynikami nauczania dzieci swoich członków-związkowców. Zresztą wszystkie środowiska mają możliwości współpracy ze szkołą, pomocą dla niej.

I współpraca taka nie powinna być żadnemu środowisku obojętna. Interesuje nas przecież wszystkich to, jaka jest i jaka będzie nasza szkoła i jaki będzie jej produkt — inteligencja. Ta ostatnia narzuca innym grupom społecznym swój styl życia. Chcemy aby to był styl życia odpowiadający obiektywnym potrzebom budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Koordinacja inwestycji przedmiotem obrad Komitetu Wykonawczego RWPG

W piątek Komitet Wykonawczy RWPG przystąpił do debaty nad programem realizacji wytycznych, ustalonych na naradach partii i rządów krajów RWPG w czerwcu 1962 i w lipcu 1963 roku.

Na czoło zadań wysuwa się prace, mające na celu koordynację planów rozwoju gospodarczego członków, przede wszystkim na najbliższą pięcioletkę (1966-1970).

Oddzielne posiedzenie Komitetu poświęcono omówieniu wykonanej pracy w zakresie koordynacji podstawowych inwestycji, których budowę zamierzają kraje członkowskie rozpocząć w dwóch najbliższych latach. (PAP)

Wywiad Prezesa NBP

Dokończenie ze str. 1

dane o rozwoju oszczędności. Spośród mówców i pisano na ten temat w związku z „miesięcznym oszczędnościowym”. Dlatego też ograniczyć się tylko do przytoczenia kilku danych liczbowych. W okresie dwóch lat 1961-1962 stan oszczędności w PKO i Spółdzielniach Oszczędnościowo-Pożyczkowych wzrósł o przeszło 50 proc. Liczymy, że przyrost oszczędności w tym roku przekroczy znacznie 6 mld. zł, co oznacza, że na koniec 1963 roku oszczędności mogą osiągnąć 32 mld. zł.

Wymowa tych liczb jest oczywista. Społeczeństwo nasze przechodzi na coraz większe zasoby pieniężne w postaci wkładów oszczędnościowych w PKO i Spółdzielniach Oszczędnościowo-Po-

Plenum CRZZ zakończone

W piątek zakończyły się obrady VI Plenum CRZZ. Po zamknięciu dyskusji, którą podsumował przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński, plenum podjęło uchwałę o zadaniach związków zawodowych i samorządów robotniczych w pogłębianiu treści pracy wychowawczej i kulturalnej oraz zatwierdziło program udziału związków zawodowych w obchodach XX-lecia PRL. (PAP)

Kot - kosmonauta

W piątek francuskie siły zbrojne dokonały doświadczenia w dziedzinie biologii kosmicznej. W pojemniku rakiety „Veronique” wyrzucano kota. Pojemnik spadł na spadochronie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

XX-lecie LWP w prasie radzieckiej

Zywym echem odbity się obchody XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego na łamach dzienników i czasopism radzieckich. Oprócz informacji agencji TASS o pobycie wojskowej delegacji radzieckiej w Polsce i zebraniach Tow. Przyjaźni Radziecko-Polskiej w miastach republik, gdzie — poza Moskwą — istnieją jego oddziały, prasa zamieściła własne artykuły poświęcone tej rocznicy.

Macmillan zrezygnował Home tworzy nowy rząd

Przebywający w szpitalu po odbytej operacji, premier Macmillan przesłał list do królowej Elżbiety II, w którym oficjalnie składa rezygnację ze stanowiska premiera. Królowa rezygnację tę przyjęła i następnie odwiedziła ustępującego premiera.

Po półgodzinnej rozmowie z Macmillanem, królowa wezwała do Buckingham Palace ministra spraw zagranicznych lorda Home i powierzyła mu misję utworzenia nowego rządu. (PAP)

Radzieckie Wydawnictwo Wojskowe „Wojenizdat” wydało książki, mówiące o sukcesach oręża polskiego w walce z hitlerowcami i wspólnych walkach z najeźdźcą żołnierzy radzieckich i polskich. „Krasnaja Zwiezda” informuje obszernie o ukazaniu się w języku rosyjskim publikacji „Wojsko Polskie” S. A. Lesnewskiego, w którym autor opisuje wspólną drogę bojową żołnierzy radzieckich i polskich od Lenina do Berlina.

„Obecnie — pisze „Krasnaja Zwiezda” — Wojsko Polskie jest współczesną, prawdziwie ludową armią, zaopatrzoną w pierwszorzędą technikę, i pilnie strzegącą swej ojczyzny, sprawy pokoju i socjalizmu.”

Drugim obszernym wydawnictwem jest przekład polskiego zbioru wspomnień z ruchu partyzanckiego pt. „Ludzie, fakty i myśli” zebranych przez dziennikarzy W. Namietkiewicza i D. Roztopowicza oraz książki J. Broniewskiej o gen. Karolu Świerczewskim pt. „O człowieku, który się kulom nie kłaniał”.

Z innych wydawnictw „Literaturnaja Gazieta” zamieszcza podobne odczyty dowódcy I Armii Wojska Polskiego

Z Algierii

Zaciekle walki trwają nadal

W rejonie Hasi Beida i Tindżub toczyły się przez cały piątek zaciekle walki. Algierczycy utrzymali swe pozycje. Rokowania w Marakeszu nie przyniosły rezultatu, ale nie zostały zerwane. Mnożą się inicjatywy krajów arabskich na rzecz pokojowego uregulowania konfliktu.

Konflikt jest nadal zlokalizowany w rejonie Hasi Beida i Tindżub. Siły marokańskie w tym rejonie oceniane są na 10 tysięcy żołnierzy, wspieranych czołgami i lotnictwem.

Z całej Algierii napływają w dalszym ciągu ochotnicy — odbywają się wiece i manifestacje, potępiające agresję marokańską. (PAP)

Samorząd „Cegielskiego” radził nad eksportem

Wczoraj samorząd robotniczy Cegielskiego, po raz trzeci w tym roku, tym razem z udziałem przedstawicieli centralnego handlu zagranicznego, debatował nad problemami dalszego rozwoju produkcji eksportowej zakładów.

Prezydium samorządu przedstawiło konferencji ocenę wykonania zadań eksportowych w ciągu minionych 9 miesięcy br. oraz skonfrontowało postanowienia Uchwały Rady Ministrów nr 245 o odmiennych sposobach planowania produkcji, zatrudnienia i płac

do żołnierzy przed ofensywą berlińską i pisze: „Dziś w świetle XX-lecia Wojska Polskiego wspominamy imiona towarzyszy broni. Tych których wywoływano przy blasku tradycyjnych ognisk — poległych za ojczyznę, tych, którzy dożyli do warszawskiej parady i nieśli wśród rozentuzjuszowanych tłumów dawne bojowe karabiny maszynowe, ozdobiłone portretem Władysława Gomułki i tych, którzy dowodzą wojskiem, budują okręty, fabryki i sieją zboże. Razem z nimi przeżywamy radość z nowych pokojowych zwycięstw i dumni jesteśmy, że honorowy znak I Dywizji im. T. Kościuszki nosi N. S. Chruszczow — pierwszy żołnierz wielkiej armii pokoju.” (fh)

Deklaracja rządowa L. Erharda

Nowy kanclerz NRF — L. Erhard, złożył w piątek przed Bundestagiem deklarację rządową, w której nakreślił program działania swego gabinetu. Mówiąc o kontynuacji dotychczasowej linii politycznej Bonn, Erhard używał — w porównaniu do swego poprzednika — jedynie bardziej powściągliwych sformułowań.

Nowy kanclerz stwierdził, iż rząd opowiada się za kontynuowaniem międzynarodowego dialogu na temat odprężenia, ale w chwili później oświadczył, iż Bonn nadal stoi na stanowisku granic niemieckich z 1937 roku, zapowiadając tym samym zachowanie dotychczasowych pozycji rewizjonistycznych.

Filarem polityki rządu NRF — stwierdził kanclerz — pozostaje pakt atlantycki. Rząd niemiecki opowiada się zdecydowanie za budową wielostronnych sił atomowych NATO oraz będzie kontynuował dotychczasową politykę militarną.

Mówiąc o sprawie Berlina zach., Erhard ponowił adnauerowskie twierdzenie, iż miasto to należy do NRF. Nowy kanclerz powtórzył znane słowa przeciwko NRD, uznając za siebie prawo do występowania w imieniu całych Niemiec. Istnienie NRD — przyznał Erhard — jest faktem realnym; rząd niemiecki nie może się jednak z tym faktem pogodzić. (PAP)

Intro w Człuchowie VIII Studencki Rajd Zachodni

Do tradycji należą już turystyczne rajdy organizowane przez poznanskich studentów na ziemiach zachodnich. W tym roku, a konkretnie w niedzielę, 20 bm., liczne rzesze turystów „spłyną” kilkoma trasami pieszymi, kolarskimi i motorowymi do Człuchowa w woj. koszalińskim.

Dzielnego właśnie Człuchowa i jego piękne okolice wybrano na teren i metę kolejnej, studenckiej imprezy krajoznawczej? Od wielu miesięcy między poznanskimi studentami a władzami powiatu człuchowskiego trwa współpraca w zakresie krzewienia turystyki i krajoznawstwa. Przedstawiciele poznanskich młodzieży akademickiej wygłosili szereg referatów o historii, rozwoju i tradycjach ziemi człuchowskiej w okresie tegorocznych „Dni Człuchowa”, a przed samym rajdem wyznakowano w powiecie ponad 200 km tras turystycznych.

Teraz, na zakończenie VIII Rajdu Zachodniego studentów z Poznania zawiąza do Człuchowa zebra- ne od uczestników imprezy książki, które zostaną przekazane jednej ze szkół.

Zamknięcie niedzielnej imprezy, którego honorowym patronem jest dowódca Lotnictwa Operacyj-

Na poznanskim ringu Polska — NRD o Puchar Europy

Dwukrotnie zwycięstwo ZSRR nad Bułgarią wyłoniło półfinałistę Pucharu Europy. Kto będzie przeciwnikiem pięściarzy radzieckich? W dużym stopniu zadecyduje o tym niedzielny mecz Polska — NRD na poznanskim ringu. Polacy z trudem przebrnęli przez pierwsze eliminacje. Po niespodziewanej porażce z Rumunią, dopiero rapemnowe, wyższe zwycięstwo zapewniło naszej reprezentacji dalszy start.

Do spotkania Polska — NRD nasi reprezentanci przygotowali się bardzo starannie. Oczekujemy zwycięstwa w stolicy Wielkopolski. Rewanż 8 listopada w Schwerinie będzie niewątpliwie znacznie trudniejszy. Pokładamy jednak wszyscy nadzieję, że w finale o cenne trofeum spotkamy się z radzieckimi pięściarzami, z którymi tak pomyślnie wypadliśmy podczas jódzkiego turnieju Armii Zaprzyjaźnionych.

POZB informuje, że bramy wejściowe do hali MTP przy ul. Śniadeckich zostaną zamknięte o godz. 11.30. Na sali obowiązują bezwzględny zakaz palenia tytoniu. Przypominamy, że pozostałe bilety będzie można nabyć przy kasie przed wejściem do hali. (x)

Ostatnie meldunki z obozu hokeistów

Trzy dni dzielą nas od międzynarodowego meczu w hokeju na lodzie między Polską a Indią, który odbędzie się 22 bm., o godz. 15 na stadionie im. 22 Lipca. Skład naszej drużyny jeszcze nie został definitywnie ustalony. Nastąpi to po meczu sparingowym, który odbędzie się w niedzielę na boisku przy ul. Marchlewskiego, pomiędzy Kadra Polski i KS Warta. Zawody rozpoczyna się, nie jak nas poinformowano w sekretariacie PZHT, — o godz. 15.15, lecz o godzinie 9.30, gdyż hokeiści pragną oglądać mecz bokserski Polska — NRD.

Drugi mecz rozegra reprezentacja Indii 24 bm. w Siemianowicach z repr. Polski. Oba zespoły wystąpią w składach zmienionych. (p)

dalekopisem

Polskie Radio przeprowadzi w najbliższą sobotę i niedzielę dwie bezpośrednie transmisje z imprez sportowych: dziś o godz. 20 w progr. II z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi, Górnik Zabrze — Legia Warszawa, a w niedzielę o godz. 12.10 w programie I z półfinałowego meczu bokserskiego o Puchar Europy między zespołami Polski i NRD.

Podczas piątkowych obrad 66 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbyło się głosowanie nad kandydaturami do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 1988 r. — Ostatecznie zwyciężyło miasto Meksyk, otrzymując 30 głosów. 14 delegatów głosowało na Detroit, 12 na Lyon, a tylko 2 na Buenos Aires.

W eliminacyjnym spotkaniu Pucharu Europy w tenisie stołowym kobiet, mistrz NRD, Einheit, Drezno, pokonał mistrza Austrii, Polizei SV Wiedeń 5:2.

Dwa nowe rekordy świata ustanowili spadochroniarze NRD w grupowym skoku nocnym z wysokości 1.000 m na dokładność lądowania. W skoku z natchmianowym otwarciem spadochronu uzyskali oni średnią odległość od środka koła 5,96 m, a w skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu — 9,90 m.

Co nowego - inii

Zachodniemiecki dziennik „Frankfurter Rundschau” zamieścił 5 bm. artykuł pt. „Duch jest w tym kraju podejrany”, zaczynając go od stwierdzenia, że „...ci, którzy wskazują na istnienie brudu, uchodzą tu za o wiele bardziej niebezpiecznych od tych, którzy brud produkują”.

To zacierpienie z goebbelsowskiej propagandy określenie skierowane jest w Niemczech zachodnich przeciwko tak zwanym „lewicowym intelektualistom”. Dziennik przypomina usunięcie Gertraudy von Poltschensky’ego, Rudolfa Prosske i innych redaktorów „Panoramy” hamburskiej za krytykę, z jaką występowali przeciwko negatywnym zjawiskom w życiu Republiki Federalnej oraz znane akcje policyjne przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel”, twierdząc, że są to afery najbardziej znane opinii publicznej, podczas gdy setki podobnych akcji o bardziej kameralnym zasięgu odnotować można w Niemczech zachodnich co dnia.

Autor artykułu pisze, że polityczne i policyjne akcje podej-

Akcja Bonn przeciwko „lewicowym intelektualistom”

Wyrażem stosunku Bonn do tych ludzi jest pogardliwe traktowanie wszelkich apelów i rezolucji, podejmowanych przez naukowców. Tak potraktowano między innymi apel 116 profesorów szkół wyższych, którzy w okresie afery „Spiegla” domagali się w Bundestagu przywrócenia w Niemczech zachodnich norm praworządności.

„Całkowicie jasna jest taktyka i cel tej akcji, skierowanej przeciwko „lewicowym intelektualistom” — pisze w zakończonym dzienniku. Wszystkie te koncentryczne ataki mają osiągnąć dwa cele i częściowo już je osiągnęły: przez pochodzenie z arsenału Goebbelsa określenie: „lewicowy intelektualista”, wszyscy krytycy będą etykietowani w taki sposób, który umożliwi, iż w oczach szerokiego kręgów zachodniemieckiej opinii publicznej, uchodzą oni będą za „wrogów państwa” (lewicowy intelektualista = bolszewik). Drugim celem jest także wstrząśnięcie „opozycją intelektualną”, aby pewnego dnia zaniemówiła ona zupełnie.”

Lewicowi intelektualci określani są w Bonn jako ci, którzy wspomagając „bolszewickie infiltracje” za pośrednictwem prasy, radia i telewizji, „poddają terrorowi opinię publiczną”. To określenie padło z ust b. kanclerza NRF — Adenauera, według którego wszyscy profesorowie, poeci, dziennikarze i politycy myślicy realnie, pracują dla Moskwy.

Wyrażem stosunku Bonn do tych ludzi jest pogardliwe traktowanie wszelkich apelów i rezolucji, podejmowanych przez naukowców. Tak potraktowano między innymi apel 116 profesorów szkół wyższych, którzy w okresie afery „Spiegla” domagali się w Bundestagu przywrócenia w Niemczech zachodnich norm praworządności.

„Całkowicie jasna jest taktyka i cel tej akcji, skierowanej przeciwko „lewicowym intelektualistom” — pisze w zakończonym dzienniku. Wszystkie te koncentryczne ataki mają osiągnąć dwa cele i częściowo już je osiągnęły: przez pochodzenie z arsenału Goebbelsa określenie: „lewicowy intelektualista”, wszyscy krytycy będą etykietowani w taki sposób, który umożliwi, iż w oczach szerokiego kręgów zachodniemieckiej opinii publicznej, uchodzą oni będą za „wrogów państwa” (lewicowy intelektualista = bolszewik). Drugim celem jest także wstrząśnięcie „opozycją intelektualną”, aby pewnego dnia zaniemówiła ona zupełnie.”

LEKTOR

Złoto — Srebro
złom
skupują
każdą ilość
sklepy PHD „Jubiler”
K7376

PÓŁ MILIONA I SAMOCHÓD
MOŻESZ WYGRAC W „KOZIOŁKACH”
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!
K7182

148 sztuk broni zdano Milicji

Prowadzona od kilku miesięcy w Poznaniu i województwie poznańskim akcja „R” (rozbrojenia) daje znakomite rezultaty. Przypominamy, że akcja „R” polega na dobrowolnym zdawaniu przez obywateli nielegalnej broni i amunicji. Ci, którzy wyzbywają się broni, a uprzednio nie dokonali przy jej pomocy przestępstw, nie są pociągani do odpowiedzialności karnej. Oto zasady akcji „R”, podczas której — jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu — mieszkańcy naszego regionu w tym roku do 13 października br. zdali już 148 sztuk broni (w tym m. in. 87 pistoletów, 21 sztuk broni myśliwskiej, 14 karabinów i 4 pistolety maszynowe) oraz ponad 4,5 tys. sztuk amunicji. Prócz tego zgłoszono Milicji wiele miejsc, w których znajdowały się niewypały.

Akcja „R” trwa i nadal można z niej korzystać. Osoby, które dobrowolnie nie zdadzą broni, narażają się na konsekwencje karne. (ak)

Kolejowe rezerwy

Motory wypierają parę, ale...

Sejmowa Uchwała o Planie 5-letnim 1961 — 1965 przewiduje, iż przemysł krajowy dostarczy PKP — obok innego taboru — 279 wagonów spalinowych oraz minimum 330 lokomotyw, nie licząc motorowego sprzętu kolejowego z importu. Ponieważ PKP po siadają już dawniej pewną liczbę jednostek spalinowych, którym trzeba było zapewnić bazę remontową, zaczęto się rozglądać za przedsiębiorstwem, gwarantującym wysoką jakość napraw tego sprzętu. Wybór padł na Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu. Poznań — tak zapewne myśleli decydujący o wyborze czynnik — słynie z kultury zawodowej, ma Politechnikę, średnie szkoły mechaniczne, „Cegielskiego”, a więc i odpo-

wiednie kadry. Jakoś sobie poradzi.

Teraz po paru latach, warto spojrzeć jak sobie radzi. W roku 1961 na planowane 32 jednostki motorowe, poznańska załoga wyremontowała 24. W roku 1962, na planowanych 197 — wykonała 137. W I półroczu tego roku zamiast 222 — tylko 133 wyszło na trasy. Co gorsze, pochłonięta oparowaniem nowej dla siebie dziedziny załoga nie wykonuje także planu remontów „normalnych” parowozów i wagonów. W I półroczu br. nie dostarczyła kolei 6 parowozów i 114 wagonów osobowych. A więc ZNTK radzą sobie nieciekawie.

Niewątpliwie, poznańskie ZNTK miały więcej szans na szybkie oparowanie tajników napraw taboru spalinowego niż inne przedsiębiorstwa tego typu. Poznaniacy są może bardziej obcy z techniką. Lecz samo obycie jeszcze nie wystarczy. Decyzji o przestawieniu zakładów na remont taboru spalinowego powinno było towarzyszyć (a nawet nieco ją wyprzedzać) otwarcie przyzakładowej szkoły mechanicznej z klasami specjalistycznymi dla dorosłych oraz podobnego technikum, winno towarzyszyć umieszczenie na wszystkich politechnikach w kraju stypendystów by na czas zabezpieczyć zakładom dopływ niezbędnych fachowców.

Władze zwierzchnie tego jednak nie zrobiły, a same zakłady — problem przespały. Alarm o kadry powstał wówczas, gdy do ZNTK przybyły pierwsze jednostki motorowe, a wytrawni kotlarze, ślusarze i niterzy, mimo kilkudziesięcioletniego często stażu pracy, nie bardzo wiedzieli jak się do nich zabrać. Tu nastąpiło więc pierwsze zderzenie planu z rzeczywistością, burząc w zakładach ukształtowane od dziesiątków lat pojęcia o organizacji i technice remontów, o przydatności zawodowej poszczególnych robotników, mistrzów i kierowników, a co za tym idzie, o ich pozycji w zakładowym środowisku. Raptem wszystkie te pojęcia stały się płynne, niepewne, podważające tu i ówdzie zrozumiałe odruchy niepokoju i rozgoryczenia.

Drugie zderzenie planu z rzeczywistością nastąpiło w dziedzinie bazy technicznej zakładów. Stare, zadymione i ciemne budynki, „grube” maszyny i narzędzia, przystosowane do remontów tradycy-

nych parowozów i wagonów, okazały się nie bardzo przydatne do precyzyjnych napraw motorowozów. Rozbudowa i modernizacja zakładów postępują powoli i hamowane są typowymi dla procesu inwestycyjnymi zjawiskami: zmianami założeń, brakami dokumentacji, materiałów, wykonawców itp. Mimo interwencji władz wojewódzkich, w roku ubiegłym ZNTK Poznań zdołały wykorzystać zaledwie 44 procent kwot z planu nakładów na postęp techniczny. Tego roku nastąpiło załamanie planu budowy nowego wydzielu napraw taboru spalinowego (w ciągu 7 miesięcy wykonano 21 procent planu rocznego). Wszystko to stawia pod znakiem zapytania realność zamierzeń modernizacyjnych zakładów na lata 1964/65 (około 60 mln zł) i co za tym idzie — planu remontów taboru spalinowego.

Wartując nadesłane zakładom wskaźniki do planu produkcji na rok przyszły, trudno się oprzeć wrażeniu, iż Zjednoczenie chce nadrobić niedostatków w kadry i technice — zwiększonym zatrudnieniem. Lecz czy zakłady znajdują na rynku pracy Poznań dodatkowych kilkuset robotników? Trzeba będzie ścigać ludzi ze wsi, a więc raczej w większości niewykwalifikowanych. Czy to jest więc wyjście najsluszniejsze? Czy nie lepiej intensywniej uczyć starą załogę?

Jak wygląda ta sprawa? W roku 1961 na każdych stu zatrudnionych w zakładach przychodziło: 1 inżynier i 2 techników. Bardzo mało! W roku ubiegłym zakładom przybyło 21 inżynierów, lecz ani jednego technika. Poza tym, ci którzy już są, nieraz zawodzą, jako że sam dyplom to nie wszystko. Zakłady wiele sobie obiecują po własnym nabytku technicznym. Lecz jest go też mało. W bieżącym roku szkolnym rozpoczęło (bądź kontynuowało) naukę: 9 pracowników na Politechnice, 76 w Technikum Kolejowym, 5 w Technikum Mechanicznym, 6 na kursach majsterskich i 11 na kursach przygotowawczych do technikum. Ludzi tych, mimo iż się dopiero uczą, już czuje się w zakładach. Wydaje się, że obok przyspieszenia procesu modernizacji zakładów i postępu technicznego to jest najsluszniejsza droga do wybrnięcia z trudności.

PIOTR CHOJNACKI

Ostatnie etapy szlaku bojowego

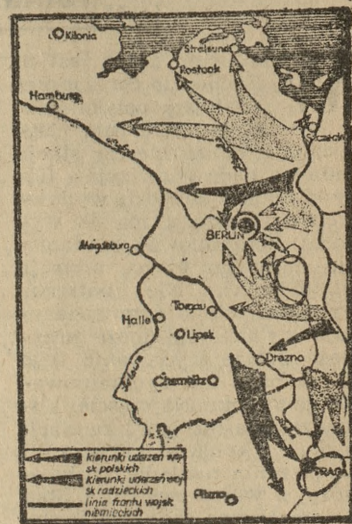
12 i 13 października 1943 roku 1 DP im. Tadeusza Kościuszki nacierала pod Lenino z zadaniem opanowania wsi Polzuchy i Trygubowa. 3 pułki piechoty, pułk artylerii, pułk czołgów — łącznie 11 500 ludzi — zdobywały dwie wioski. W skali olbrzymich zmaganiach wojennych — było to właściwie wydarzenie niezauważalne. Można by powiedzieć, że garstka zapaleńców realizowała niewielkie zadanie taktyczne.

W półtora roku później, w operacji berlińskiej brały udział dwie polskie armie. Inaczej: 10 dywizji piechoty, 1 korpus, 2 brygady i 4 pułki pancerne, 1 dywizja i 3 brygady artylerii, 3 dywizje artylerii przeciwlotniczej, 3 dywizje artylerii przeciwlotniczej, 3 dywizje lotnicze, nie licząc jednostek saperów, łącznościowych i innych samodzielnych oddziałów specjalnych. Inaczej: 185 tys. ludzi, 3 tys. dział, 500 czołgów i dział pancernych, 330 samolotów. Jeszcze inaczej: kolejność lądowania wkładu poszczególnych armii sojuszniczych w ostatnią fazę wojny wyglądała następująco — armia radziecka, amerykańska, brytyjska, polska; dopiero za siłą zbrojną wyrosła z „garstki zapaleńców” plasował się wysiłek zbrojny Francji, nie mówiąc o pomniejszych państwach sojuszniczych.

1 DP wsparta 2 Brygadą Artylerii Haubicznej, 1 Brygadą Moździerzy i 6 zmotoryzowanym baonem pontonowo-mostowym kończyła wojnę w stolicy hitlerowskich Niemiec, w Berlinie. Od przełamania hitlerowskich linii na odległym odcinku frontu w rejonie Smoleńska do zatknięcia biało-czerwonej flagi na Bramie Brandenburskiej — oto trasa półtorarocznej walki.

Gros sił 1 Armii WP zamykało pierścień okrażenia Berlina od północy i północnego zachodu. Wchodząca w jej skład 6 DP, po przełamaniu kilku linii obronnych trzymających przez wyborowe oddziały SS, w dniu 1 maja zdobyła miejscowości Friesack, sformowała Hawelę i w dniu 3 maja o godz. 16 siłami 14 pułku piechoty stanęła nad Łabą. 9 armii amerykańskiej, która w dniu 4 maja osiągnęła Łabę, napotkała na wschodnim brzegu swego odcinka już nie wojska hitlerowskie, lecz siły 1 Armii Wojska Polskiego.

II Armia WP odegrała w ramach bitwy o Berlin jeszcze poważniejszą rolę. W dniach 18—29 kwietnia, w uporczy-



wych i bardzo krwawych walkach, które przeszły do historii jako „bitwa pod Budziszynem”, odparła ona uderzenie pancerne — zmotoryzowanej grupy wojsk hitlerowskich (2 dywizje pancerne, 2 dywizje grenadierów pancernych i jedna dywizja piechoty), która wyszła z Sudetów na pomoc Berlinowi. To już nie było trzeciorzędne zadanie taktyczne, lecz najwyższej rangi zadanie operacyjne. A być może — i strategiczne. Dość powiedzieć, że gdyby nie wspaniały wysiłek armii gen. Świerczewskiego, grupa feldmarszałka Schoenera wyszłaby od razu na głębokie tyły szturmującego Berlin 1 Frontu Ukraińskiego, co mogło doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencji militarnych (odblokowanie Berlina i przedłużenie działań wojennych o dobrych kilka dni), a nawet politycznych (wzrastałyby wówczas szanse zajęcia Berlina przez wojska amerykańskie).

W końcowej fazie działań 2 Armia WP odegrała poważną rolę w wyzwoleniu ziem czeskich, tocząc aż do 11 maja walkę z grupą Schoenera, który nie podporządkował się układowi kapitulacyjnemu. Entuzjastycznie witana przez ludność Czechosłowacji, kończyła wojnę na przedmieściach Pragi.

Czcząc pamięć Lenino — punktu wyjścia Odrodzonego Wojska Polskiego, pamiętamy, zawsze o jego chwalebnych punktach doświadczenia, o tym, że Lenino było dopiero początkiem szlaku bojowego LWP. U kresu tego szlaku leżał duży, ważki militarnie i politycznie wkład Polski w dzieło ostatecznego rozgromienia hitlerizmu.

STANISŁAW DZIERACKI

Poznańska Filharmonia podbija melomanów NRD

Właściwie można by tylko powiedzieć, że Filharmonia Poznańska swym pierwszym wyjazdem zagranicznym — dwoma owacyjnie przyjętymi koncertami — w Sali Gewandhausorchester w Lipsku — potwierdziła wysoką rangę artystyczną, udokumentowała niejako, że — obok innych naszych znakomitych zespołów symfonicznych — może doskonale reprezentować poza granicami Polski nasz wójt i wielostronność naszego życia muzycznego. Dla czytelnika z Ziemi Wielkopolskiej, który pilnie śledził w ostatnich dwóch latach rozwój zespołu pod kierownictwem artystycznym Roberta Satanowskiego — to wystarczałoby chyba. Spróbujmy jednak zrehabilitować pokrótce przebieg występow.

Popularny w NRD Robert Satanowski, który przez kilka lat prowadził tam Operę w Karl-Marx-Stadt i orkiestrę symfoniczną, gdy przenosił się na stałe do Poznania, wielokrotnie gościł m. in. na estradzie Lipskiej, jako kapelmistrz Gewandhausorchester, zespołu o światowej sławie. Niemcy, wierząc w poziom artystyczny prowadzonego przez Satanowskiego zespołu, zaproponowali wymianę między Orkiestrą Gewandhausu a Filharmonią Poznańską. Wymianę tę objęto planem umowy o współpracy kulturalnej między naszymi państwami i w ten sposób Filharmonii Poznańskiej przypada zaszczyt zaprezentowania rozkwitu kultury muzycznej w kraju, a szczególnie na Ziemi Wielkopolskiej, przed audytorium tak przywykłym do dobrej muzyki i uspaniałych wykonawców, jakie wypełnia ogromną Kongresshalle w Lipsku. Na leży na tym miejscu podkreślić niezwykłą serdeczność, jaką artystów polskich otoczyli nie tylko koledzy z Gewandhausorchester, lecz i Rada Miejska Lipska, której przedstawiciel, na przyjęciu wydanym dla naszego Zespołu, podkreślił, iż te występy oraz rewizyta Orkiestry Lipskiej w czerwcu 1965 r. zbliży nie tylko dwa miasta wielkich Międzynarodowych Targów, lecz i obydwie narody.

Nie dziwnego więc, że z niepokojem spoglądałem 9 bm. na nieco stremowanych artystów naszych zajmujących miejsca na estradzie w Kongresshalle, tym bardziej że sala była wybita publicznością po brzegi. Witold Krzemieński poprowadził ten koncert znakomicie. Wnikliwa interpretacja I Symfonii Beethovena, choć koncepcja dyrygenta różniła się od interpretacji tego dzieła przez niezapomnianego, niedawno zmarłego kierownika Gewandhausorchester, Franza Konwitschnego, pozyskała sobie serca publiczności i długotrwałe oklaski były nagrodą dla pewną ręką prowadzącego orkiestrę dyrygenta i dobrze brzmiącego, we wszystkich grupach instrumentów, zespołu. Następnie wykonywany Koncert na orkiestrę — Lutostawskiego w niektórych fragmentach zaskakiwał nieco

te przyzwyczajoną głównie do muzyki klasycznej i romantycznej publiczność, lecz mimo to spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem, a serdeczna owacja widowni zmusiła muzyków do bisów. Węknę napróżd ciesząc się zawsze ogromnym powodzeniem w świecie Mazur z „Halki” Moniuszki, a potem Tarantella Szymanowskiego. Ciepłe przyjęcie dyrygenta i zespołu, długotrwałe brawa, pozwoliły nam odetchnąć z ulgą, bo uświadamiliśmy sobie, że Filharmonia Poznańska wstępnym bojem podbiła lipskich miłośników muzyki.

Mimo to nie spodziewaliśmy się, by drugi koncert zespołu 10 bm. tym razem pod batutą Roberta Satanowskiego mógł zmienić się w taką manifestację uznania dla dyrygenta i orkiestry z Poznania. Do samego końca koncertu wiele osób stało pod ścianami, nie mogąc znaleźć wolnego krzesła w olbrzymiej sali Kongresshalle. Satanowski okazał się dyrygentem wielkiego formatu, który umie zawiązać orkiestrę tak, by brzmiała jak jeden instrument, a jednocześnie opanować salę, narzucać jej swą koncepcję interpretacyjną, co zwłaszcza przy pierwszym wykonanym dziele — IV Symfonii Brahmsa — nie było rzeczą najłatwiejszą. Krótką chwilę oczarowana publiczność milczała a potem wybuchł huragan braw. W drugiej części koncertu Satanowski, który wszystkie utwory dyrygował z pamięci, poprowadził kapitalnie pieśń Rozany Szymanowskiego, w opracowaniu Fitelberga i Bolero Ravela. Niekończące się brawa, ustawiczne wywoływanie dyrygenta wymogły liczne nadatki. Na bis zagrano Mazurę ze „Strasznego Dworu” Moniuszki, potem Wstęp do III aktu opery „Lohengrin” Wagnera i bardzo przyjemną, nawet w Niemczech rzadko wykonywaną, Uwerturę Abu Hassan-Webera. Lecz publiczności i to jeszcze nie zadowoliło i wreszcie zakończył koncert Mazur z „Halki”. Jak nas zapewniali muzycy lipscy, niebawmy to wypadek czterech bisów orkiestry, nawet przy występach światowej sławy zespołów.

BRONISŁAW NOWINA

NRD pomaga Kubie

Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej postanowiła udzielić Kubie pomocy w zwalczaniu skutków strasznego huragana „Flora”, który, jak wiadomo, spustoszył wschodnią część wyspy. Pomoc NRD wyrażać się będzie przede wszystkim w dostawie medykamentów i innych niezbędnych artykułów codziennego użytku dla ludności terenów dotkniętych kataklizmem. Organizację tej pomocy zlecono Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi w NRD. Pierwsze transporty leków odeszły już drogą lotniczą na Kubę.

ZAP

OLECH MACIEJEWSKI PRZYCZĄTEK

— Proszę siadać, można palić.

Generał Mierzyca nabija swoją nieodłączną fajkę i siadłszy na ziemi, oparł o pień drzewa, stwierdza — budując charakterystyczne dla siebie, maksymalnie krótkie zdania:

— Tak. Walczyliście dobrze. Wielokrotnie w ciężkiej sytuacji prowadziliście walkę z inicjatywą. Nie szablono. Dywizja „Hermann Goering” jeszcze nigdy nie była bita. A wyście ją bili. I to mocno bili. To zasługa wasza i waszych żołnierzy.

Czasami co prawda — zwłaszcza jeśli młoda jednostka prowadzi dopiero swój pierwszy bój — także najsurowszy dowódca stosuje „fajkę ulgową”. Ale w tym przypadku było to zbędne. I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, tocząc pierwszą bitwę w swym pełnym składzie, osiągnęła całkowity sukces. Wspierając stalingradczyków 4 Korpusu Gwardii, przyczyniła się na miarę sił i możliwości jednej brygady do pokrzyżowania nadziei hitlerowskiego dowódcy. Przyczółek magnuszewski, mimo że generał Guderian rzucił przeciwko niemu doborowe dywizje pancerne Wehrmachtu, został utrzymany. I to był operacyjny bilans toczony przez tydzień zwycięskiej bitwy.

A jak bitwa pod Studziankami przedstawia się — statystycznie? Polska brygada opłaciła udział w zwycięstwie śmiercią 61 żołnierzy, ranami 192. Zginęło 4 czołgów. Jednocześnie brygada zadawała przeciwnikowi ciosy, pozabawiając go półtora tysiąca żołnierzy.

Na placu boju pod Studziankami pozostało 27 czołgów z białymi orłami. Ponieważ 9 z nich odremontowano po bitwie, straty bezpowrotne wyniosły 18 wozów T-34. Zarazem polscy czołgiści zniszczyli 6 „Tygrysów”, 1 „Panterę”, 17 innych wozów pancernych i 16 dział samobieżnych. Razem — 40 wozów bojowych. Ponadto piechurzy i artylerzyści radzieccy, u boku których walczyli nasi pancernicy, zniszczyli samej tylko dywizji „Hermann Goering” równe 150 czołgów i dział samobieżnych. Potwierdza to meldunek 9 Armii niemieckiej z dnia 1 września 1944 roku, donoszący, że ze 147 czołgów dywizji, w szoku pozostało tylko 26, zaś z 92 dział samobieżnych — zaledwie 14. Łącznie więc bezowocna próba rozbrojenia „pistoletu wymierzonego prosto w odłonek serca Rzeczy”, kosztowała dywizję „Hermann Goering” utratę prawie 80 procent wozów bojowych.

I jeszcze jeden bilans boju polskich czołgistów pod Studziankami: moralny. Istotny dla żołnierza. Istotny dla przebiegu dalszych bojów. Czołgom 1 kompanii 1 pułku brygady, która jeszcze nad Oką nazywała się — dla podkreślenia kontynuacji walki rozpoczętej w 1939 roku — imieniem Bohaterów Westerplatte, przyszło toczyć pierwsze walki na ziemi polskiej właśnie obok mogiły żołnierzy, padłych niegdyś w nierównym walce z czołgami Guderiana. Na mogile stał krzyż — będący notą bene punktem orientacyjnym, wymienianym w wielu meldunkach bojowych, na nim zaś zatarty, pełen tragicznych refleksji napis: „Zainęli za przepaść Polskę — Wrzesień 1939 r.”

Zwycięska bitwa, toczona w pięć lat po wystawieniu tego krzyża z najlepszą dywizją Guderiana przez równorzędnie już uzbrojona jednostkę pancerną ludowego Wojska Polskiego, pozwalała naszym czołgistom konfrontować tragizm bezsilności 1939 roku, z optymizmem kształtowanego przez nich 1944 roku. Przekładała przy tym na język militarnych i politycznych konkre-

tów hasło rzucone przez generała Mierzyca rankiem 9 sierpnia:

„Linia frontu — granicą ludowej Polski”. Ludowej — a więc nie „przepadłej”, o granicach, które trzeba i można ustalić żołnierskim czynem. Ten moralny efekt bitwy pod Studziankami — mała, nieznana przedtem wioska w powiecie kozienickim był też potrzebny żołnierzom, mówiącym o sobie „Westerplaczczy”, by tym lepiej mogli bić się o Pragę, następnie zaś poprzez lewobrzeżną Warszawę, Bydgoszcz i Wałcz — mogli obejmować granicami Polski Ludowej Gdynię, Gdańsk. By z honorem i sławą jednej z najlepszych jednostek pancernych — nie tylko polskich — mogli zakończyć pełnienie żołnierskiego obowiązku właśnie na Westerplatte.

Wróćmy jednak do wojskowego sensu bitwy i zwycięstwa pod Studziankami. Była to także bitwa o Warszawę. Jak napisał po latach historyk powstania warszawskiego, gen. Jerzy Kirchmeyer: „To przedmoście pod Magnuszewem oddziału jak pompa ssąca siły Wehrmachtu spod Warszawy i odbierało mu możliwość wzmocnienia walki z powstańcami”.

Nade wszystko jednak, była to bitwa o wielkim znaczeniu dla działań końcowego etapu drugiej wojny światowej. Właśnie bowiem z przyczółka magnuszewskiego, wywalczonego przez radzieckich i polskich żołnierzy w sierpniu 1944 roku, wyszło w styczniu 1945 roku decydujące uderzenie sił koalicji antyhitlerowskiej w serce Rzeczy. Uderzenie to zdruzgotało także greiseroński „Wartheland”.

Czołgi, które 14 stycznia 1945 roku ruszyły z Magnuszewa na zachód, 18 stycznia były w Kłodawie, 20 stycznia w Kola, 23 stycznia na przedmieściach Poznania, 29 stycznia nad brzegiem Odry. Zaskakując za nim nieznany wówczas jeszcze sierżant Kantoria, miał wkrótce zatknąć sztandar zwycięstwa na Reichslagu...

KOŃC

Casus — McCormick

„Wolna” prasa w „wolnym” świecie

Właściciele prasy jest na Zachodzie coraz mniej, silniejszy polityka słabszego, zagarnia jego redakcje, drukarnie czy stacje radiowe bądź telewizyjne. Kiedy silniejszy nabędzie wydawnictwo słabszego, ma do wyboru: kontynuować wydawanie nabytego pisma, albo je zlikwidować. Nie potrzeba wyjaśniać, że o tym zdecydować zysk, jaki może przynieść dalsze wydawanie tego pisma bądź też wyeliminowanie go z rynku. Najczęściej dochodzi właśnie do likwidacji pisma konkurencyjnego i zwiększenia nakładu tytułu — który w walce zwyciężył. Stąd systematyczne spadanie liczby tytułów.

Wszakże proces ten nie dotyczy jedynie USA. Oto dane z Francji: w 1892 r. wychodziło tam 414 dzienników niewyspecjalizowanych (tzn. przyno-

szących ogólne wiadomości i artykuły ze wszelkich dziedzin). Z tej liczby, 83 dzienniki wychodziły w Paryżu. W 1914 r. było już we Francji jedynie 349 dzienników (z tego w Paryżu 48), w 1938 r. — 236 (w Paryżu 32), w 1946 r. — 203 (w Paryżu 28), a w 1958 r. już tylko 123 (w Paryżu 12).

W Anglii procesy zmniejszania się liczby tytułów postępowały najwcześniej, przyczyną tam najbardziej jaskrawo zarysował się prymat prasy stołecznej (londyńskiej) nad prowincjonalną. Lokalne gazety dawno powymierały, albo jeszcze tu i ówdzie ledwo dyszą, natomiast londyńskie kolosy, takie, jak: „Daily Mail”, „Daily Mirror” czy „Daily Express” — biją codziennie po 5 milionów egzemplarzy i zalewają nimi kraj. Są to zresztą te właśnie pisma, które holdują zasadzie zdobywania czytelnika za wszelką cenę, łącznie z wychodzeniem naprzeciw jego najniższym instynktom. Całe kolumny wypełniają tam opisy zbrodni i erotycznych ekscesów, a w dziedzinie polityki mamy tam do czynienia z najbardziej brutalnym, prymitywnym i głupim antykomunizmem.

W Anglii, którą uważa się za kraj, najbardziej na świecie scentralizowanej prasy, 6 koncernów — dysponujących wielkimi kapitałami, kontroluje prawie całą prasę. Jakiego rzędu są to kapitały? Oto „Daily Mirror” ma 58 mln. funtów szterlingów, „Odams” — 40 mln., „Thomson Newspapers” — 26,5 mln., „Associated Newspapers” (lord Rothemere) — 12 mln., „Beaverbrook Newspapers” — 11,5 mln. i „News of the World” — ok. 10 mln. W ciągu wielu lat powojennych, te koncerny starały się utrzymać między sobą jakąś taką równowagę i „zgodnie” współzyskiwać na angielskim rynku. Wszelako zasadnicza zmiana nastąpiła w 1961 r., gdy „Daily Mirror” połączył się z „Odams Press”. W ten sposób właściciel „Daily Mirror”, Cecil King (nomen omen — King, znaczy król), stał się prawdziwym królem prasy angielskiej, posiadając prawie 200 czasopism i zatrudniając 20 tys. pracowników. — King jest obecnie tak potężny, że zapewne z łatwością pokłoniłby kolejnego konkurenta przy najbliższej okazji, gdy tylko ten popadnie w kłopoty.

Powiecie: co z tego, że Cecil King (bawił przed paru tygodniami w Polsce), stanie się nawet monopolistą prasowym w Anglii? Chodzi o to, że czołowiek o poglądach Kinga wybił swoje piętno na obliczu brytyjskiej prasy. Oddajmy w tej sprawie głos samym Anglikom. Oto tygodnik „Observer”, charakteryzując sylwet-

ki dwóch magnatów prasowych Wielkiej Brytanii — Cecila Kinga i Roy Thomsona, pisał: „Gazeta nie ma dla nich dwóch stron. Jest to interes i tylko interes, który można kupić i sprzedać wraz z reaktorem, zespołem i czytelnikami, tak jak w dziewiętnastowiecznej Rosji kupowano i sprzedawano majątki wraz ze wszystkimi ich „duszami”. Gdy się kupi gazetę, można ją zreorganizować, przekształcić, lub po prostu, zamknąć. Jedynym kryterium jest zysk, który ona przynosi”. A „Economist” pisał o tym jeszcze dosadniej: „Według interpretacji samego pana Kinga, nie chodzi tu wcale o prasę, ani o jej wolność, dla Kinga monopol w dziedzinie czasopism kobiecych stoi na równi z monopol w produkcji obuwia”.

Ale fakt, że właściciel koncernu prasowego robi i dyktuje podległym dziennikarzom, co mu się żywnie podoba, prowadzi do tak skandalicznych wybrków, jak w przypadku amerykańskiej gazety ze Środowego Zachodu — „Chicago Tribune”, której właścicielem jest osławiony reaktorzysta, faszysta i germanofil — pułkownik McCormick. W 1946 r., po wyroku w procesie norymberskim, ukazał się w tej „wolnej” gazecie tytuł: „Dwunastu przywódców niemieckich, skazanych na śmierć, na podstawie zmyślonego prawa”. Gazeta ta zresztą zawsze specjalizowała się w najbardziej czarnosęciennych tendencjach politycznych, nazywając m. in. publicznie, na łamach, prezydenta Wilsona, „plugawym masonem i zdrajcą Ameryki”, a prezydenta Roosevelta „wy-pierdkiem i wszawym połamancem”, bowiem obaj wciąż gnęli USA do wojny przeciw Niemcom, oczywiście, do wojny „agresywnej”, a zrobili to „prowokacyjnie”.

Nie jeden taki wybrzyk dożył się tu przytoczyć. Zarazem ci, którzy tym podobnych wybrków się dopuszczają, przy każdej okazji będą do upadłego bronić tezy o tym, że taka formalna wolność prasy, pozbawiona jakiegokolwiek ingerencji ze strony państwa, stanowi prawdziwą wolność. Nic to, że wypadki nadużywania wolności słowa są w tym, „wolnym” świecie nagminne, nic to, że jest to przecież wolność, tylko dla garstki monopolistów — królów prasy, a w żadnym wypadku dla szerokiego mas, ani nawet dla samych dziennikarzy — oni przy każdej okazji swoje. Może w nadziei, że w końcu ten i ów uwierzy.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Chirurdzy radzą nad wadami wrodzonymi u dzieci

Omówienie problemów proflaktyki, diagnostyki i leczenia wad wrodzonych u dzieci stanowił główny temat ogólnopolskiej konferencji naukowej, zorganizowanej w Poznaniu przez Sekcję Chirurgii Dziecięcej Towarzystwa Chirurgów Polskich. W obradach biorą m. in. udział wybitni lekarze ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier, ponad 150 najlepszych chirurgów z kraju, przedstawiciele KM PZPR Ministerstwa Zdrowia, Wydziałów Zdrowia Prezydentów WRN i Rady Narodowej m. Poznania, Akademii Medycznej oraz Instytutu Matki i Dziecka.

Jak wynikało z referatów i wczorajszej dyskusji, wady rozwojowe występują u dzieci coraz częściej i stają się niepokojącym zjawiskiem. Co roku przybywa bowiem w Polsce około 20 tysięcy dzieci z różnymi wadami rozwojowymi, przy czym w wielu krajach zachodnich sytuacja jest od lat nieporównalnie gorsza. Świadczy o tym chociażby doniesienia naukowe, z których wynika, że ilość zgonów wśród niemowląt z wadami wrodzonymi przekraczała tam w pewnych latach trzykrotnie liczbę wypadków śmierci, będących następstwem chorób zakaźnych.

Stąd też podczas obrad poświęca się sporo miejsca omówieniu środków zaradczych, które mogą zmniejszyć skutki kalectwa, lub przyczynić się w przyszłości do zmniejszenia liczby urodzeń nieszczęśliwych dzieci.

Podczas obrad zaprezentowano uczestnikom konferencji „sztuczne serce” zaprojektowane w Poznaniu, które oddaje cenne usługi podczas operacji chorych z wadą serca. Obrady trwają. (1)

CO ZOBACZYMY

PONIEDZIAŁEK: Przypominamy o serijnym filmie „Przygody Robin Hooda”, który poznańska TV nadawać będzie w każdy poniedziałek. Obok programu pt. „Magazyn wojskowy” zwracamy uwagę na kolejną pozycję Teatru TV. Tym razem będzie to sztuka L. H. Morlina pt. „Taniec Księżniczki” w reżyserii J. Dobrowskiego i scenografii J. Zygadlewicza. Obsada: Anna Ciepielewska, Krystyna Mielniczewska, Maria Lipińska, Stanisława Perzanowska, Danuta Szafarska, Andrzej Bogucki, Bohdan Łazuka, Józef Nowak, Ludwik Pak, Witold Skaruch i Tadeusz Surowa.

WTÓREK: Teleturniej „Świat zwierząt”. Z cyklu „Podróż po świecie” zobaczymy program „Na wschód od Uralu”. Bardzo pożyteczny i starannie przygotowywany cykl „Dzieje dramatu” zaprezentuje nam komedie Beaumarchais „Wesele Figara”. Z Poznania o 20.30 bawić nas będzie program rozrywkowy pt. „Bawimy się w „Arii”, a na-

stępnie Estrada Poetycka z Krakowa wystąpi z widowiskiem pt. „Mija południe XX wieku”. Na zakończenie programu „Dyskusja na tematy krajowe”.

ŚRODA: W godzinach 14.40 do 16.30 transmisja z Londynu spoikania stulecia w pilce nożnej Anglia — Reszta Świata. Po południu film serjiny „Przygody Sherlocka Holmesa”, następnie inscenizowany program dokumentalny pt. „Dziwienność zero, zero” a wieczorem film fabularny produkcji radzieckiej (od lat 12) pt. „Bariera ognia”.

CZWARTEK: O 16.30 program z Moskwy, pt. „Moskiewskie Wesele”. Dla młodzieży publicystyka „44 km od Warszawy”. Na zakończenie dnia film fabularny produkcji USA „Wielki zegar”.

PIĄTEK: Po stałych pozycjach piątkowych — „Wielokropki” i „Tele-echu” — TV Poznań przeprowadzi wywiad z generałem dyw. pilotem J. Raczkowskim. Interesującą zapowiedź się reportaż o budowniczych rurociągu naftowego „Przyjaźń”. Wieczór urozmaici transmisja sztuki Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakub” z Teatru Popularnego w Łodzi.

SOBOTA: Po „Przygodach Kajfusia” z Poznania i innym programie dla dzieci z Warszawy — Poznań nada film fabularny produkcji CSRS pt. „Ocean Lodowaty wyzywa”. W programie z cyklu „Portrety” — kolejna pozycja pt. „Van Gogh”. Potem — jak zwykle w sobotę — odcinek „Dr Kildare”. Wreszcie wieczorem, niestety, późno, bo od godz. 22.25 — niewątpliwie najlepszy magazyn rozrywkowy TV — „Miks” wg scenariusza Henryki Łankiewicz, w reżyserii Olgi Lipińskiej i scenografii Eryka Lipińskiego (tego samego, który co tydzień zamieszcza w „Przekroju” zabawne historyjki z jamnikiem pt. „Zagaduj jako to postać historyczna”). Wystąpią: Alina Janowska, Zofia Kucówna, Kalina Jedrusik, Bronisław Pawlik, Wiesław Gołas, Zdzisław Leśniak i Wojciech Pokora.

NIEDZIELA: Przed południem o 10 program z Berlina pt. „Mali mistrzowie”. Po południu opera buffo Józefa Haydna pt. „Aptekarz”. Katowice nadadzą program muzyczny — rozrywkowy „Kompozycja i jego piosenki”. Po dziesięciu dniach widzów od lat 14 wyświetlony zostanie film produkcji angielskiej „Alibi doskonałe”. (f)

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH W POZNANIU, ul. Chudoby 24, zatrudni zaraz na teren województwa poznańskiego:

- SPAWACZY na roboty c. e. i wodno-kan.,
- MURARZY,
- ELEKTRYKÓW III grupy bhp,
- OPERATORÓW sprzętów średnich,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKALIKOWANYCH,
- ROBOTNIKÓW ZA- i WYŁADUNKOWYCH, oraz
- KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT BUDOWLANYCH z uprawnieniami,
- KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT INSTALACYJNYCH z uprawnieniami,
- MAJSTRÓW INSTALATORÓW,
- KIEROWNIKÓW BAZY MATERIAŁOWEJ,
- MAGAZYNIERA,
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW branży instalacyjnej.

INŻYNIERÓW, EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem, MECHANIKÓW - ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKÓW - ŚLUSARZY III gr. BHP oraz do prac terenowych 3 TRAKTORYSTÓW I KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kat., zatrudni Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęka 31. K7472

Praca

Gospoia dochodząca lub na stałe zaraz potrzebna. Stary Rynek 24. 7974g

Dochodząca z gotowaniem potrzebna zaraz. Może być emerytka. Zaczisze 10 m 1. Zgłoszenia od godz. 15. 8095g

Pomoc domowa do 2 osób przyjmie, może być z prowinicji. Daleka 18 m 2. 7949g

Gospoie lub pomoc domowa przyjmie zaraz. Wynagrodzenie bardzo dobre. Poznań, ul. Wolska 7 (narożnik ul. Palacza i Grunwaldzkiej). 7495g

Ogrodnik — repatriant zameldowany w Poznaniu podejmie jakakolwiek pracę. Warunek przydziału mieszkaniowy w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7754g

Pomoc domowa z gotowaniem na wyjazd blisko. Poznań przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7756g

Przyjmie do pracy panią pragnącą nauczyć się szycia z całym utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7758g

Dziewczyna jako pomoc wraz z przyuczeniem zawodu w rzemiośle artystycznym przyjmie. Poznań, Matejki 68 m 7. 7772g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 6353g

Profesor matematyki udzieli lekcji przed lub po południu. Szamarszewskiego 16 m 6. 7864g

Uczeń piekarni potrzebuje. Poznań, Palacza 92. 7461g

Magister udzieli korepetycji francuskiego, rosyjskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7486g

Kupno

Kupię radio marki „Stradivarius”. Poznań, Urbanowska 18 m 1. 7444g

Samochód „Warszawa-Moskiewic” lub inny w dobrym stanie kupię. Poznań, tel. 702-60. 7471g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 6507g

Osie z piastami, tarcze 15, 16, 20 do wozów ogumionych dostarcza „Autometal”, Poznań, Miła nr 17. 7080g

Samochód „Citroen” JD 19 sprzedam. Ogładsz: Matejki 6, niedziela, godzina 10-13. 23817g

Siatki ocynkowane, bramny, kompletne oparkowania poleca „Parkan”, Grunwaldzka 24. Ceny niskie. 6767g

Samochód malolitrażowy — starszy typ sprzedam, lub zamienię na motocykl — velorex. Telefon 436-31. 7344g

„Octavie”, piękny stan — 24.000 km przebiegu za 81.000 zł sprzedam Krauze, Poznań, Nowowiejskiego nr 9 m 5, tel. 89-48. 7360g

Osie z piastami, tarcze 20, 16, 15 do wozów na gumach — zmniejszam 16 na 15 — polecam: Kuźdowicz — warsztat, Dąbrowskiego 94 (w podwórzu). 7372g

Garbowane skóry lisów, kłaki, parowniki elektryczne — sprzedam. Matejki 29 m 2. 7398g

Dwie nowe opony „Dunlop” 560 X 15 sprzedam. Telefon 428-58, po godz. 15. 7413g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam 8 ton ziemniaków jadalnych. Lewandowski, Modrze pow. Poznań. 7829g

Pianino czarne „Betting” w dobrym stanie sprzedam. Olchowa 4 m 2 Dębica tel. 517-45. 7496g

Sprzedam maszynę dziewiarską z przystawką „Knittax”. Poznań, Słoneczna 33 — Sateja. 7400g

Sprzedam meble kuchenne — komplet, w dobrym stanie. Polna 78 m. 9. 7424g

CHEMIKA LUB MAGISTRA FARMACJI ze znaną jomością analityki lekarskiej do pracy w laboratorium, przyjmie Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Szkolna 8/12 pok. K7434

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w Poznaniu zatrudni od 1 stycznia 1964 r. EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i odpowiednią praktyką — na stanowisko z-cy Dyrektora d/s Ekonomicznych. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 pod nr. K7507

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w Poznaniu, ul. Buraczana 2 przyjmie zaraz PALACZA — DOZORCĘ. (Warunek — mieszkanie pokój z kuchnią na zamłanie). Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K7476

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH nr 3 w Poznaniu, ulica Bałtycka 52 przyjmą natychmiast do pracy: 10 tokarzy; 2 ślusarzy; 4 inżynierów mechaników do Działu gł. technologia 1 inżyniera mechanika do Działu Konstrukcyjnego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Sekcji Kadr Zakładu. Zakład dowozi i odwozi pracowników autobusami zakładowymi na wszelkie zmiany z ul. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego. K7509

Zamienię pokój z kuchnią na 1 piętrze przy ul. Dąbrowskiego — Jężyce samodzielnie — w większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7766g

Nieruchomości

Sprzedam działkę 800 m² (budowlaną) ul. Piątkowska 78. 7226g

Willa bliźniacza, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, ogród, Górczyn blisko tramwaju, 340 tys. zł wpląty 300 tys. zł, reszta hipoteka; gospodarstwo prywatne siedem hektarów, pszennej ziemi dom, 4-pokojowy, kuchnia, zabudowania gospodarskie, inwentarzem, martwym blisko Poznania, 200 tys. zł; gospodarstwo 3 hektarów dom 3-pokojowy, za budowaniami, powiat Września 130 tys. zł sprze da Nowak Poznań, Wysocka 16. 7941g

Okazyjnie sprzedam w Luboniu-Lasek parcelę 850 m², opłotowaną pod budowę domu jednorodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7346g

Parcelę z prawem zabudowy domków jednorodzinnych w Klekru — sprzedawca właściciel. Halman, Poznań, ul. Podłaska 29, tel. 838-03. 7347g

Sprzedam gospodarstwo 20 ha, zelektryfikowane, budynek w dobrym stanie — stacja kolejowa i autobusowa na miejscu. Władysław Kaźmierczak, Lednoga, pow. Gniezno — stacja Lednoga. 7359g

Zamienię domek 1-rodziny w dzielnicy Dębica na Grunwald (za dopłatą, wzgl. do wykonania), poblizu tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7463g

Sprzedam dom 1-rodziny w Poznaniu, cały wolny 110 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7473g

Sprzedam pierzynę, zegar „Beckera” 2 łóżka metalowe z wkładami. Gwardii Ludowej 41 m 4. 7476g

Ogród duży zadrzewiony blisko Poznania sprzedam. Nadaje się na każdą fermę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7481g

Kupię domek 1-rodziny (może być niewykończony) lub połowę willi wylądowanej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7482g

Sprzedam tanią ca 3 ha działkę wolno - łaskową, położoną przy granicy miasta w dzielnicy Poznań - Wschód przy głównej szosie. Tel. 647-25. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7763g

Sprzedam parcelę opłotowaną w Poznaniu (Jężyce). Wiadomość. Poznań, Piloty 23. 7404g

Sprzedam parcelę budowlaną 3.000 m² w Suchymlesie, zelektryfikowaną. Cena 10 zł m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7407g

Kupię spiesznie 2 pokoje z kuchnią (gaz, c. o.) wylądowaną, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7113g

Poszukuję pokoju umebłowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7477g

Przyjmę dwóch panów na pokój. Poznań - Górczyn, ul. Turniowa 18. 7498g

Poszukuję pokoju 1-osobowego najchętniej z centr. ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7751g

Pokoju sublokatorskiego w Poznaniu poszukuje studentka pedagogiki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7753g

Przyjmę na pokój pracowników państwowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7764g

Starszy pracownik PKP poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7788g

Kulturalny pan poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7788g

Kupię parcelę pod domek jednorodzinny — ok. 600 m², najchętniej uzbudowaną (Górczyn, Grunwaldzka lub Junikowo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7425g

Sprzedam tanio willę 6-izbową, skanalizowaną, z centr. ogrzewaniem. Wiadomość: Kazimierz Kalkowski, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Klonowicza 79. K7437

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w POZNANIU, ul. Głogowska 131
POSZUKUJE
na dłuższy okres większą ilość
UMIEBLOWANYCH WOLNYCH POKOI
na terenie m. Poznania
dla zamieszkalych pracowników tutejszego
Przedsiębiorstwa.
Powierzchnia pokoi obojętna (mogą
być jedno, dwa i więcej osobowe).
Opłata za wynajęcie tych pokoi po 300 zł od
osoby, regulowana będzie na podstawie zawartej
umowy i obowiązujących przepisów
w tym zakresie.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych infor-
macji: Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia
w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, III ptr.
K7400

IZBA RZEMIESLNICZA W POZNANIU
ZAWIADAMIA
że z dniem 15 bm. zostały zmienione
dotychczasowe numery telefonów 1546 i 9060
na numery 509-88 i 509-89.
7989

Nieruchomości
Wille 2-mieszkaniowa, komfortowa, wyłączona — Grunwald przy tramwaju. 1 mieszkanie czteropokojowe, wolne sprzedam lub zamienię na mniejszy obiekt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7436g.
Kupię dom 1-rodziny, blisko tramwaju, posiadając mieszkanie zastępcze (śródmieście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7783g.
Sprzedam parcelę powyżej 1/2 ha przedmieście Poznania przy dobrej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7784g.

Kupię domek 1-rodziny do wykończenia w pobliżu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7441g.
Sprzedam parcelę w Poznaniu, ogrodzoną i zadrzewioną (domek bliźniaczy) ul. Kasprzaka blisko przystanku tramwajowego w dzielnicy willowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7774g.
Sprzedam parcelę 815 m² pod budowę w Luboniu (blisko dworca). Zgłoszenia: Luboń 4 ul. Polna 1. 7791g
Kupię dom wolny przy komunikacji. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7798g

Centrala Produktów Naftowych
zawiadamia
użytkowników olejów napędowych przeznaczonych do napędu silników spalinowych — samozapłonowych (Diesla),
ZE W OKRESIE ZIMY 1963/1964 ROKU
dostarcza olej napędowy
o temperaturze krzepnięcia nie wyższej minus 20°C.
W związku z powyższym Centrala Produktów Naftowych
PRZYPOMINA O KONIECZNOŚCI OCIEPLANIA
układów paliwowych oraz w przypadku silnych mrozów
wbudowania zbiorników paliwowych pomocniczych
tak aby zabezpieczyć konieczne podgrzanie paliwa pobieranego przez silnik.
K7474

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
» DOM KSIĄŻKI «
w POZNANIU, ul. Marchlewskiego 108/112
ZAWIADAMIA,
że z dniem 12. X. 1963 roku
NASTĄPIŁA ZMIANA
numera telefonicznego centrali.
Z tymże dniem numerem wywoławczym
centrali telefonicznej będzie:
540-07
K7455

Zguby
Zgubiono kartę rejestracyjną i koncesję nr 5059 Kazimiera Bilska Poznań Rynek Łazarski 3. 8016g
Pies wilczyca zabił. Znaki rozpoznawcze — białe podbrzusze. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7840g
Zgubiłem legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 99523 wydaną przez RKRWN Konrad Szrama, Trzcianka. 7467g

Kierowcę taksówki w której 12. 10. po kursie Rynek Łazarski — Kosiniego pozostawiono paczkę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Rynek Łazarski 10a m. 9. 8042g
Zgubiłem świadectwo czeładnicze. Jan Simek, Poznań, Engla 15a. 7875g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 5626g
Pożyczki 50.000 poszukuję, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7422g.
Posiadam gotówkę — oczekuję propozycji. Wycofujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7420g.
Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 7426g

Różne
Dokonuję naprawy na miejscu — telewizorów, pralek. Zgłoszenia, telefon 452-13. 7493g

Wykonam naprawy centralnego ogrzewania i instalacji wodno-kanalizacyjnej. Pawła Findera 48 m. 1. 7435g
Zabezpiecz podwozie swego samochodu przed korozją w Autoservisie Górki 3. Specjalność — pokrywanie miniaj następnie lakierem antykorozyjnym. 7779g
Zakonserwowałem już podwozie swego samochodu. Najlepiej uczynisz to w Autoservisie, Górki 3. Gwarantujemy wysoką jakość wykonania. 7780g

Unieważnia się
SKRADZIONY
w dniu 12. 10. 1963 r. błocek nr. 3 upoważniający na odbiór towarów od nr. 340 do nr. 387, ostemplowany pieczęcią Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. K7518

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy uroczystości, Poznań, Żydowska 33. 7100g

Naprawiam ekspresowo płaszcze igelitowe i wykonuję różnego rodzaju opakowania, do koszul, zabawek itp., folii, tomy, folii i polisterynu dla firm i społeczeństwa. Najchętniej z powierzonego materiału. Grottera 2 m. 3. 7487g

Przetargi
PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH, POZNAN, ul. Słowackiego 13 — ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE 170 MB ŁAŃCUCHA POCIĄGOWEGO ROLKOWEGO typu A o podziale t = 60 mm i obciążeniu zrywającym Q = 6300 kg zgodnie z PN — 54/M — 34191 do przenośnika podłogowego — w terminie do dnia 15 listopada 1963 r.
Wyciąg z w/w PN dostarczy zleceniodawca.
Oferty należy składać do dnia 25. X. 1963 r. pocztą lub osobiście w sekretariacie Przedsiębiorstwa. Na kopercie należy zaznaczyć — „Przetarg”.
Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 25. X. 1963 r. o godzinie 10 w biurze Przedsiębiorstwa.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7450

POZNAŃSKIE OSRODKI SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU W POZNANIU, ul. Chławałkowskiego 34 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DOSTAWĘ, WZGLĘDNE WYKONANIE URZĄDZEN PLACU ZABAW DLA DZIECI.
Termin dostawy, względnie wykonania — do dnia 15. XII. 1963 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Blizszych informacji uzyskać można w biurach Osrodków — pokój 108, gdzie również znajdują się do wglądu opisy techniczne urządzeń.
Oferty składać należy do dnia 24. X. 1963 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. X. 1963 r. o godzinie 12.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7452

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W POBIEŻDZISKACH — ogłasza PRZETARG NA ZADOKŁADANIE I ZAINSTALOWANIE BASENU DO WODY AMONIAKALNEJ W BISKUPICACH WLKP.
Dokumentacja do wglądu w biurze Zarządu G. S. Termin składania ofert upływa z dniem 1 listopada 1963 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. XI. 1963 r. o godz. 10 w biurze Zarządu GS w Pobieżdżiskach.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. K7463

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr. 108/112 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „Renault” R-2060 1 tonowy. Cena wywoławcza 14 tys. zł. Przetarg odbędzie się dnia 4 listopada 1963 r. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Szyperskiej nr 8a, gdzie można samochod oglądać codziennie w godz. od 10-13. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji (Monitor Polski nr 66 poz. 612 § 8 p. 3). K7469

Dnia 17 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 52, mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz najtroskliwszy tatuś, ukochany syn, brat i wujek
inż. Ludwik Frasunkiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzebi
ZONA, CORKI, MATKA, SIOSTRY I BRAT
Poznań, ul. Ogrodowa 13.

Dnia 18 października zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, niezapomniany, najlepszy mąż, tatuś, dziadek, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 67 sp.
Wiesław Marszał
Powstaniec Wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrzebi
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Rogoźno, ul. Za jeziorem 7, Prusice, Chodzież, Gąsawa, Poznań, Czeladź.

Matrymonialne
Wdowiec samotny z gotówką pozna pania do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7376g.
Kawaler około czterdziestki, inżynier, przystojny, zapozna pannę ładną, zgrabną z wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem (zwrot) Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7787g

W piątą bolesną rocznicę śmierci mego drogiego męża i naszego kochanego ojca i dziadka, sp.
Antoniego Friedricha
zostanie odprawiona w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11 msza św. w kościele św. Marcina.
Wszystkich życzliwych pamięci naszego drogiego Zmarłego zaprasza
ZONA Z RODZINA
8074g

Dnia 17 października 1963 r. zmarł współinicjator zorganizowanej na tutejszym terenie stacji maszyn analityczno - liczących
inż. Ludwik Frasunkiewicz
W Zmarłym straciliśmy dużego entuzjastę i propagatora postępu technicznego.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP PRACOWNICY
BIURA ROZLICZEN BUDOWNICTWA ODDZIAŁ W POZNANIU.
K7520

Dnia 17 października 1963 r. zasnęła w Bogu, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia sp.
Stanisława Pilc
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Dębcu przy ul. Bluszczowej.
O czym zawiadamia strąpiona
Poznań, ul. Szydłowska 11 Londyn, Brazylia. 8093g

Dnia 17 października 1963 r. zmarł nasz najukochańszy, troskliwy brat, kochany wujek sp.
Franciszek Maczyński
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 15 z kościoła parafialnego w Krzyżownikach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY I SIOSTRZENICE
Krzyżowniki, Słubice, Nottingham. 8051g

W dniu 17 października 1963 r. zmarł
inż. Ludwik Frasunkiewicz
odznaczony — Sztandarem Pracy II klasy, Orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi — Medalem Dziesięciolecia, Odznaką Zasłużonego Przedownika Pracy, Złotą Odznaką Honorową Miasta Poznania, Złotą Odznaką P. Z. I. T. B.
W Zmarłym straciliśmy wybitnego i zasłużonego inżyniera — związanego z organizacją i rozwojem budownictwa wielkopolskiego oraz zasłużonego działacza społecznego naszego stowarzyszenia.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA
ZARZĄD GŁÓWNY I ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.
8075g

Ob. Gertrudzie Frasunkiewiczowej
oraz Rodzinie
w związku z śmiercią
inż. Ludwika Frasunkiewicza
długoletniego dyrektora i organizatora budownictwa na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego
NAJSERDECZNIJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają
DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY PRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa w Poznaniu ul. Majakowskiego 92. K7517

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Radzie Pedagogicznej, orkiestrze, współpracownikom, kolegom szkolnym Zakł. „Pomet”, krewnym, przyjaciółom, lokatorom, znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieniec, kwiaty i udział w pogrzebie sp.
Andrzeja Kruszony
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa **MATKA Z RODZINĄ**

Wielebnemu Duchowieństwu, a szczególnie Księdzu Leonowi Bałoniakowi, wszystkim Krewnym, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i współpracownikom RSW „Prasa”. Znajomym za wyrazy współczucia i oddanie ostatniej przysługi mojej Żonie sp.
Antoninie Kaźmierczak
składa
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”.
MĄŻ
Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie 30 października br. o godz. 8 w kościele św. Floriana przy ul. Kościelnej. 8099g

Dnia 17 października 1963 roku zmarł
Tow. inżynier
Ludwik Frasunkiewicz
wybitny działacz budownictwa, Dyrektor Zakładu Badań i Doświadczeń przy PZB, b. Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Budownictwa „Zachód”, „Południe” i Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, b. członek Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, odznaczony Sztandarem Pracy II kl., Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia.
Budownictwo straciło w Zmarłym wybitnego i zasłużonego współpracownika.
MINISTER BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.
K7515

Dnia 17. 10. 1963 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach
inż. Ludwik Frasunkiewicz
Dyrektor Zakładu Badań i Doświadczeń przy PZB, b. Dyrektor Techniczny Państw. Przedz. Bud. Zjedn. Poznańskie, b. Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Budownictwa Miejskiego „Zachód”, „Południe”, b. Naczelny Dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, członek Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — odznaczony Sztandarem Pracy II kl., Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia, Odznaką Zasłużonego Przedownika Pracy, Złotą Odznaką PZITB, Honorową Odznaką m. Poznania, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Związkowego.
W Zmarłym Budownictwo straciło długoletniego wybitnego organizatora — odanego bez reszty sprawie i serdecznego przyjaciela załóg budowlanych.
Żegnamy Go z głębokim żalem.
RADA MIEJSCOWA POP-PZPR DYREKCJA
POZNAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA
K7514

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Romeo i Julia”, OPERETKA — g. 19 — „Sino-brody”, POLSKI — g. 17.30 — „Małżeństwo w Warszawie”, NOWY — g. 19 — „Wielki człowiek do małych interesów”, MARCINEK — g. 11, 16.30 „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Rodzaj miłości” (ang., 13 l.); BALTYK — g. 10, 12, 14, 16 — „Piętnastoletni kapitan” (radz., 12 lat), g. 18 — „Ludzie i bestie” — (radz., 16 l.), g. 20.15 — „Ludzie i bestie” I i II seria; CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Tyko we dwoje” (ang., 16 l.); GRUNWALD — g. 15 — „Bambi” (USA, 7 l.), g. 17, 19.30 — „Ludzie i wilki” (włoski, 18 l.), GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Złoty ładunek” (radz., 16 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Matka” (radz., 7 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Igraszka miłosna” (franc., 18 l.); KOSMOS — g. 15 — „Na psa urok” (USA, 9 l.), g. 17, 19.30 — „Witaj smutku” (USA, 18 l.), MALTA — g. 18, 20 — „Dwie strony medalu” (ang., 16 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Eskadra Nietoperz” (NRD, 18 l.), KINO PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Ballada o żołnierzu” (radz., 14 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20 — „Cichy Don” (radz., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Pamiętnik pani Hanki” (pol., 16 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.), SCALA — g. 16, 18, 20 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.), TEŻCA — g. 16, 18, 20 — „Nietelni świadek” (ang., 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Złoty ładunek” (radz., 16 l.), WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Krymion Nektar” (pol., 14 l.), g. 22.15 — „Telefon towarzyski” (USA); WCAWOWICZ — g. 17, 19.15 — „Europolis” (rum., 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ich dzień powszedni” (pol., 18 l.).

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Piosenka dnia; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert symf.; 11 — Dla klasy VII; 11.30 — Na wesoło; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 „Rolinicy kwadrans”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — „Niezapomniane stronic”; 14.30 — Koncert sol. radzieckich; 15.10 „Sportowcy wjeżdżają na start”; 15.25 — Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Poradnik językowy; 17.20 — Koncert muz. popularnej; 18 — „Pod rozważę opini”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki jęz. franc.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — Wędrowni muz. po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Pod wieczorek przy mikrofonie”; 22 — Gra Orkiestra Tan. Rozgl. Śląskiej PR; 22.25 — Zaproszenie do tańca; 23.10 — Cocktail rozr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.54 — Muzyka; 8.35 Koncert Małej Ork. Dętej; 9.05 — Claudio Montaverdi; 9.20 — „Kraj walczyli” — audycja dokumentalna; 9.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 10 — Z różnych stron świata; 10.40 „Zimowy dąb”; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Suity orkiestrowe; 12.15 — Wesołe rytmy; 13 Muzyka; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.30 — „O sprawach zawodowych”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Pieśni kompozytorów węgierskich; 15.22 — Rodgers, opr. Larcy Andersen; Melodie z operetki „Carusel”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 — „Gracjacja szafa”; 17.12 — Audycja aktualna; 17.25 — Z operetki Fr. Lehara; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 „Matysławskowie”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół J. Miliana; 22 „Parnasik”; 22.30 — Kącik melomana; 23 — Gra Orkiestra Tan. PR.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.15 — Kwadrans piosenek; 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.20 — Karol Filip Emanuel Bach: Sinfonia C-dur; 9.30 — Mag. Wojtkowski; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żywcem; 11.40 — „Przepraszamy — remanent” — audycja J. Kunickiego; 12.10 — Transmisja Międzypaństwowego Mecz Bokserskiego Polska — NRD; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Niedziela na wsi”; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Dama Pikowa”; 17.30 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 18.05 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Dobry wieczór; 20.26 — Sport; 20.30 „Matysławskowie”; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Wiersze miłosnych poetów; 23.10 — Mel. Wiednia i Paryża.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.10 — Z piosenek i gawęd...; 8.50 — Koncert so-

Problemy gospodarki komunalnej

Z projektowanych inwestycji — wybrać najniezbędniejsze

Pojęcie „gospodarka komunalna” obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa zajmujące się usługami dla ludności, a więc Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Pralnie i Farbiarnie, Wodociągi, Miejskie Łaźnie, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania itp. Od pracy tych przedsiębiorstw zależy w dużym stopniu normalne życie 400 tysięcy ludzi mieszkających w Poznaniu.

Kierowanie tak skomplikowanym i rozległym aparatem, zatrudniającym ponad 10 tysięcy ludzi, przetrastało możliwości szczerpować personel Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium RN m. Poznania. Dlatego też powołano przed półtora rokiem do życia Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które przejęło nadzór i kontrolę nad wszystkimi formami działalności przedsiębiorstw miejskich. Wydziałowi pozostawiono jedynie sprawy administracyjne. Pociągnięcie to

okazało się słuszne. Znacznie wzrosła operatywność i możliwość udzielania pomocy poszczególnym przedsiębiorstwom.

Sprawy te szeroko omawiano na czwartkowym spotkaniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RN m. Poznania z aktywnym udziałem przedstawicieli tej branży. Obok słów pochwały padły jednak również pod adresem Zjednoczenia pewne uwagi krytyczne.

Poszczególne przedsiębiorstwa narzekają od pewnego czasu na zbyt dużą ilość papierków w korespondencji pomiędzy nimi a Zjednoczeniem. Ten system pracy — jak podkreślono — wymaga szeregu usprawnień. Nie można bowiem dopuszczać, by papierki gonił za papierkiem, co zajmuje pracownikom czas, którego nigdy nie mają zbyt dużo.

Chyba największą różnicę zdań i kontrowersję wywołały sprawy inwestycji. Zaplecze techniczne poszczególnych przedsiębiorstw nie jest najlepsze. Dlatego — w związku z wzrostem zadań — każdy bije się o jak najszybsze przeprowadzenie w podległym mu zakładzie, różnego rodzaju inwestycji, choć wiadomo, że nie będziemy w stanie w następnej 5-lacie (1966/70) zaspokoić wszystkich zadań i potrzeb. Chodzi więc o to, by z listy inwestycji, zgłoszonych przez poszczególne przedsiębiorstwa, wybrać najniezbędniejsze, bez których gospodarka komunalna w Poznaniu nie może się w żaden sposób obyć. Również same projekty budzą

do redakcji

KURATOR WYJAŚNIA

Poniżej zamieszczamy list, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, wyjaśniający i uzupełniający nasze sprawozdanie z posiedzenia Wojew. Komisji Kultury i Oświaty, zawierające pewne nieścisłości, za które przepraszamy zainteresowanych.

„Na ostatniej stronie „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 11 bm., w krótkim artykule pt. „W centrum uwagi: kadry nauczycielskie”, podano informację o problemach, analizowanych na zebraniu Komisji Oświaty i Kultury WRN w dniu 9 października 1963 r. Między innymi stwierdzono: „Kuratorium przedstawiło również aktualną ocenę sprawności nauczania w zakładach kształcenia nauczycieli, która przeciętnie wyraża się wskaźnikiem 94,1; za najlepiej pracujące uznano licea pedagogiczne w Morzysławiu i Kaliszu, najgorzej zaś w Krotoszynie i Lesznie”.

W sprawozdaniu Kuratorium stwierdzono, że sprawność w liceach pedagogicznych wynosi 61,6 proc. w studiach nauczycielskich 82,5 proc.

Natomiast wyniki nauczania za rok 1962/63 wyniosły przeciętnie w liceach pedagogicznych w końcu czerwca 94,1 proc., a po egzaminach poprawkowych 95,5 proc.

Stwierdzenie, że Licea Pedagogiczne w Lesznie i w Krotoszynie uznano za „najgorzej pracujące” nie jest zgodne ani ze sprawozdaniem, ani z rzeczywistym poziomem pracy nauczycieli w tych zakładach. Zakłady te wyjątkowo w tym roku miały niższą liczbę promowanych: w Krotoszynie 93,9, w Lesznie 93,9 co jest bardzo małym odstępstwem od średniej w województwie (95,5). Z tego tytułu nie wolno oceniać zespołów nauczycielskich w Liceach Pedagogicznych w Krotoszynie i w Lesznie jako „najgorzej pracujących”. Przeciwnie — w sprawozdaniu stwierdzono: „te zakłady w ostatnich latach niemal stale zajmowały czołową pozycję w województwie”.

Zespoły nauczycielskie w Liceach Pedagogicznych w Lesznie i Krotoszynie są bardzo rozgryzione taką publiczną „cenzurką” tym więcej, że pracują dobrze i stawiają młodzieży wysokie wymagania”.

Kurator Okręgu Szkolnego dr Jan Stoiński

zastrzeżenia i wymagania pewnych poprawek. Dla przykładu podamy, że początkowy projekt budowy centralnych warsztatów MPK przewidywał koszty w granicach 160 milionów zł. Dopiero po wnikliwej analizie okazało się, że będzie można zbudować te warsztaty za 90 mln. zł. i to w trzech etapach. Podobna historia jest z trasą Hetmańską. Architekt z Gdańska przywiózł do Poznania pięknie opracowane szkice i projekty, według których ta nowa trasa (bardzo zresztą potrzebna Poznaniowi) prezentowała się niezwykle pięknie i efektownie. Miała jednak kosztować 580 mln. zł! Taka suma jest nie do przyjęcia. Odrzucenie projektu nie stanowi o tym, że trasy Hetmańskiej nie będzie. Zbudujemy ją, ale etapami, w pewnych odcinkach i w miarę naszych możliwości.

Te i inne problemy inwestycyjne wymagają szczególnie starannej opieki i koordynacji. I tutaj jest duże pole do popisu dla Zjednoczenia, kolegium dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw, jak i samej Komisji Gospodarki Komunalnej. Wydaje się też słuszną propozycja, aby sami mieszkańcy naszego miasta wypowiedzieli się w sprawie ewentualnych inwestycji w gospodarce komunalnej w okresie przyszłej 5-latki.

MACIEJ STABROWSKI

Dlaczego brak gazu w butlach?

Poznańska Gazownia szeroko ongiś reklamowała gaz w butlach. Ponieważ okazał się on praktyczny i niedrogi, znalazł wielu amatorów. Ta nowa forma usług zdobyła sobie szczególną popularność wśród mieszkańców periferii, którzy — jak wiadomo — mają największe trudności z podłączeniem do miejskiej sieci gazowej.

Toteż liczba klientów Gazowni w tej dziedzinie, w krótkim czasie wzrosła do 3876. Przez pewien czas z wymianą pustych butli nie było kłopotu. Wystarczyło zatelefonować do Gazowni, a tego samego lub następnego dnia przyjeżdżała do klienta specjalna ekipa, by uzupełnić zapas gazu.

Ostatnio otrzymujemy jednak liczne sygnały od Czytelników, że mają oni trudności z wymianą butli. Od chwili zgłoszenia braku gazu muszą czekać dwa tygodnie, a nieraz i dłużej, aż przyjedzie samochód z zapasową butlą.

W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora Gazowni z prośbą o wyjaśnienie przyczyn nierytmicznych dostaw gazu.

Okazało się, że najmniej winny za ten stan rzeczy ponosi Gazownia, która jest tylko pośrednikiem w rozprowadzaniu tego produktu.

Tzw. gaz butanowy ma konsystencję plynu, otrzymuje się go przy wydobyciu gazu ziemnego. Nasz kraj podzielony jest na pewne rejony. Poznań zaopatruje się w gaz importowany z Czechosłowacji. Przesyłany jest on w cysternach do Centrali Produktów Naftowych, a ta z kolei przekaże go Gazowni. Przyczyną zmniejszonych o 50 proc. dostaw jest podobno awaria w jednym z zakładów produkcyjnych bezpośredniego dostawcy. Zmniejszone dostawy

Filharmonia — wojsku

Dyrekcja i zespół Państwowej Filharmonii w Poznaniu, pragnąc uczcić XX rocznicę Ludowego Wojska Polskiego, organizuje 6 koncertów w czynie społecznym. Pierwszym z nich jest koncert symfoniczny w auli UAM, który odbędzie się w niedzielę (20 bm.) o godz. 18. Wystąpią w nim: orkiestra symfoniczna FP, pod dyrekcją W. Krzemińskiego, oraz soliści: M. Kouba — tenor i H. Barczak — trąbka; słowo wiążące wygłosi A. Szulcówna.

Następne koncerty odbywać się będą w klubach oficerskich. (wch)

„Uwaga — PACJENTI!”

Wolny wybór zdał egzamin

Czy Poznań nie stać na taką próbę?

W jednym z naszych artykułów, dotyczących akcji „Uwaga — Pacjent” („Głos Wielkopolski” nr 239 z dnia 8 bm.) zacytowaliśmy list czytelnika, który proponował wprowadzenie w naszym mieście — w lecznictwie otwartym — wolnego wyboru lekarza. Propozycja ta znalazła sporo zwolenników wśród pacjentów przychodni i poradni poznańskiej służby zdrowia, natomiast — jak to wynika z listów — budzi obawy i sprzeciw wśród samych lekarzy. Czy wątpliwości mają uzasadnienie?

Odpowiedzią na to pytanie może być artykuł „Życia Warszawy” (16 bm.) pt. „Egzamin wypadł dobrze”. Z uwagi na to, iż artykuł ten przyszedł nam niejako w sukurs, przedrukujemy go poniżej z niezbędnymi skrótami. Oto co pisze na temat systemu wolnego wyboru lekarza dziennikarz „Życia”:

Przed dwoma niespełna laty pacjent warszawskiego lecznictwa musiał, zgodnie z zarządzeniami, лечь się w przychodni rejonowej miejsca swego zamieszkania. Ten system wywoływał sprzeciw, stwarzał okazje do skarg, narzekania, a często do żądań skierowania do

innego lekarza w danym rejonie. Bywało, że lekarz i pacjent nie mogli znaleźć drogi do porozumienia, nawiązać bliższego kontaktu, tak niezbędnego do uzyskania dobrych wyników leczenia.

Bywało, a tyczyło to głównie wizyt u lekarzy specjalistów, że pacjent chciał zmienić lekarza, by uniknąć zbyt długich kolejek. U jednych lekarzy był nadmiar pacjentów i nie kończące się kolejki, do innych np. w sąsiedniej przychodni dostęp był znacznie łatwiejszy. Wpływało na to nierównomierne obciążenie lekarzy w poszczególnych rejonach, nie zawsze właściwe ustalenie godzin przyjęć. Samo życie podyktowało przepisy i utorowało drogę do wolnego wyboru lekarza.

Od dwóch już prawie lat działa warszawski eksperyment, który uznać trzeba za udany. Nie burzy, wbrew obawom zasad rejonizacji, gdyż wprowadza wybór lekarzy w obrębie rejonu. Natomiast prawo do decyzji o wyborze lekarza angażuje ambicję lekarza, wzmacnia kredyt wzajemnego zaufania, wpływa też dodatnio na psychikę pacjenta.

Zalety tego systemu ujawniły się już w pierwszych miesiącach „eksperymentu”. W śródmieściu np. w ciągu 2 pierwszych miesięcy około 300 osób zmieniło stomatologów i już po 3 miesiącach wszystkie prawie plomby wykonywane na bieżąco. Nastąpiły podobne „przetrasowania” u wielu innych lekarzy, zwłaszcza wąskich specjalności. Pacjenci sami przeprowadzili proporcjonalną „parcelację” usług. Szybsze dotarcie do wybranego przez siebie lekarza usunęło wiele zażaleń i konfliktów. Ilość skarg zmalała do minimum.”

A zatem? Pierwszy krok uczyniła stolica, i to z dobrym skutkiem. Można więc chyba podjąć decyzję o wprowadzeniu podobnych zwozajów w Poznaniu. Czerpiąc z doświadczeń warszawskich łatwiej będzie rozpracować cały system, nawet stanie się możliwe wyeliminowanie dostrzeżonych braków. Można też zakładać, że prawo wolnego wyboru lekarza z czasem przekona i samych lekarzy. Przede wszystkim zaś rozpowszechni wśród nich współzawodnictwo o opinię najlepszego opiekuna chorych. (kp)

Otwarcie szkoły na osiedlu Raszyn

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Szkoły Podstawowej nr 80 przy ul. Pogodnej 84. Szkoła ta, której odbiór nastąpił 30 sierpnia br., rozpoczęła rok szkolny 3 września. Na uroczystości otwarcia przybyli przedstawiciele dzielnicowych władz partyjnych i miejskich z przewodniczącym Prezydium DRN — Grunwald, mgr B. Matczakiem na czele, który dokonał też uroczystego przecięcia wstęgi. Szkoła otrzymała imię jednego z najznakomitszych pisarzy polskich — Kornela Makuszyńskiego.

Szkoła Podstawowa nr 80 posiada 16 izb lekcyjnych, oraz gabinety fizyko-chemiczny, biologiczny i do zajęć praktycznych (trzy). Znajduje się również przy szkole nowoczesna i dobrze wyposażona sala gimnastyczna. (s)

INFORMUJEMY

Komenda Dzielnicowa MO Nowe Miasto prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw dokonywanych na terenie m. Poznania przez Henryka CHOJACKIEGO, zam. w Poznaniu. Wymieniony nie posiadając uprawnień, zawierając umowy na wykonanie remontów dachów, pobierając zaliczki pieniędzy. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie MO, Rynek Śródecki 9, pok. 12, w godz. od 8 do 16.

INFORMUJEMY, że w związku z pracami inwestycyjnymi — w dniach: 21, 22 i 23 X 1963 r., w godzinach od 8 do 15 —

NASTĄPI WYLĄCZENIE PRĄDU na ulicach: Woźna (od St. Ryńku do Słusarskiej), Kłasztorna i Słusarska (od Wodnej do Woźnej). K7185